Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 7-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 245

Aresztowanie Pleczkajtisa w Niemczech

wywołało na Litwie olbrzymie wrażenie. — Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Pleczkajtis usiłował przekroczyć granicę litewską.

Przy aresztowanym znaleziono zapasy broni.

Berlin, 6 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi z Ejtkunen, że żandarmi niemieccy **aresztowali między Mehlkonen a Kaszuben przywódcę emigrantów litewskich Pleczkajtisa i 5 jego zwolenników. Aresztowani oświadczyli, że chcieli przedostać się na Litwę przez zieloną granicę celem odwiedzenia krewnych.**

Aresztowanych skuto w kajdanki i odstawiono do sądu w Stołłupianach.

Biuro Wolffa donosi, że okazuje się, iż Pleczkajtis przekroczył granicę już w nocy z 2 na 3 pod Schithenen. Grupa 6 osobników, która ukrywała się w lesie należącym do sąsiedniego majątku ziemskiego, wydała się podejrzaną, wobec czego zaalarmowano żandarmów, którzy wraz z policją okrążyli las i aresztowali podejrzanych.

Pleczkajtis usiłował początkowo **nie przyznać się do swej identyczności, znalazł się jednak w ciężkiem położeniu z powodu znalezienia broni i dał się w końcu poznać.** Oświadczył on, że zamierzał odwiedzić swych krewnych na Litwie, 5 zaś jego towarzyszy zamierzało wyemigrować do Argentyny. Broń miała im służyć do obrony.

Korespondent kowieński „Berl. Tageblattu" donosi, że aresztowanie Pleczkajtisa wywarło na Litwie olbrzymie wrażenie, ponieważ panuje przekonanie, **że zamierzał on dokonać zamachu na Waldemarasa, powracającego z Genewy, lub w czasie jego nieobecności wywołać powstanie na Litwie.**

Biuro Wolffa donosi z Kowna, że Waldemaras w Genewie dowiedział się o aresztowaniu Pleczkajtisa. Kowieńskie M. S. Z. oczekuje od Waldemarasa instrukcyj. Zainteresowanie budzą kroki, jakie rząd litewski w sprawie Pleczkajtisa podejmie u rządu niemieckiego.

Prawdopodobnie rząd litewski zażąda wydania go, pomimo, iż pomiędzy Niemcami a Litwą nie istnieje konwencja w sprawie wydawania przestępców politycznych.

W kołach litewskich utrzymują, że Pleczkajtis nie jest przestępcą politycznym, lecz kryminalnym.

***

Wilno, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z doniesieniami Biura Wolffa z dn. 4 b. m., że Pleczkajtis przytrzymany został na terytorjum niemieckiem około Tautinie, wileńskie biuro informacyjne, instytucja specjalnie służąca informowaniu społeczeństwa polskiego o sprawach litewskich — wydała komunikat, donoszący, że Pleczkajtis nie jest członkiem organizacji emigrantów litewskich w Polsce od początku roku bież. i nie utrzymywał kontaktu z organizacją, z którą zerwał na tle różnic ideowych.

Warszawski koresp. „Republiki" (S) telefonuje:

Aresztowany w Prusach Wschodnich Pleczkajtis Hieronim wraz ze swymi towarzyszami, był jeszcze przed aresztowaniem wykluczony z partji socjalistycznej emigrantów litewskich w Polsce. Pleczkajtis nie wywierał od tego czasu żadnego wpływu na emigracje litewską w Polsce i stał zdala od jej życia. Nie mogąc znaleźć żadnego terenu pracy w Polsce wśród emigrantów udał się on z pięcioma towarzyszami do Prus, skąd chciał widocznie oddziaływać na stosunki litewskie z pogranicza prusko-litewskiego.

W swoim czasie po nieudanym zamachu w Taurogach przekroczył Pleczkajtis granicę Prus Wschodnich i uzyskał wówczas u niemców prawo azylu i prawo pobytu w Niemczech.

Niezależnie od tego udzielono mu i jego towarzyszom prawa wjazdu na terytorjum Niemiec z czego korzystał on bardzo często.

Dwaj polacy skazani

za rzekome szpiegostwo.

Mińsk, 6 września

Przed sądem wojennym odbył się dzisiaj proces przeciwko dwu obywatelom polskim, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Polski, komendantowi strażnicy K. O. P. w Dziśnie Schmidtowi i niejakiemu Jankowskiemu vel Mochowi.

Sąd wojenny skazał Jankowskiego vel Mochowa na karę śmierci przez rozstrzelanie, Schmidta na 10 lat więzienia.

Konferencja u premjera Świtalskiego

odbędzie się w poniedziałek.

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

Marszałek sejmu p. Daszyński poza rozmowami, które odbył w dniu 5 b. m. z przywódcami klubów sejmowych w sprawie udziału w zebraniu u premjera Świtalskiego celem omówienia procedury obrad budżetowych, wystosował analogiczne zapytania do nieobecnych przywódców klubów w drodze telegraficznej.

Poza klubem PPS, „Stronnictwa Chłopskiego", „Klubu Narodowego", „Wyzwolenia", Chrz. Dem. i „Piasta", którzy zostali przyjęci przez marszałka sejmu, telegraficzne zapytania otrzymali poseł Roguszczak (NPR-praw.), Ciszak (NPR-lew), Nauman (Koło niemieckie) i Wygocki (Koło żydowskie).

Poseł Ciszak oświadczył już, że weźmie udział w konferencji, co do innych klubów zaś, to sprawa wyjaśni się dopiero w następnym tygodniu, albowiem w najbliższych dniach odbędą się posiedzenia prezydjów poszczególnych klubów.

Konferencja u premjera Świtalskiego ma się odbyć w poniedziałek 16 b. m.

Palestyna w ogniu nowych walk.

Najazd arabów z Transjordanji. — Krwawe walki z anglikami. — 5 zabitych i 60 rannych.

Samoloty angielskie zasypują powstańców bombami.

WIEDEŃ, 6 września.

„United Press" donosi z Kairu, że położenie w Palestynie uważać należy nadal za poważne, ponieważ, wedle doniesień samolotów angielskich, silne oddziały arabów zbliżają się ku granicy, ABY WTARGNĄĆ DO PALESTYNY.

W wielu miejscowościach samoloty wojskowe przepędziły bandy arabów bombami i karabinami maszynowemi.

W jednej z potyczek w pobliżu granicy ZABITO 5-u ARABÓW a 20 RANIONO. Przy odpieraniu nowego ataku w Safed miało być około 60 osób ranionych. Tak samo ODPARTY ZOSTAŁ przy pomocy samolotów, atak band arabskich na Tiberias, przyczem zadano, jak się zdaje, bardzo poważną klęskę napastnikom.

Trwający ciągle pochód zbrojnych oddziałów spowodował, że z Haify, w której obecnie panuje spokój wysłane zostały oddziały wojska angielskiego na północ.

Na południowym zachodzie przyszło pod Gazą do KRWAWEGO STARCIA MIĘDZY WOJSKAMI ANGIELSKIEMI A ARABAMI. Należy oczekiwać dalszych walk między wojskami angielskiemi a arabami, przybywającymi z Syrji i Transjordanji.

***

LONDYN, 6 września.

Według doniesień z Berlina, podczas stoczonych wczoraj walk w porcie palestyńskim Gaza WOJSKA ANGIELSKIE PONIOSŁY POWAŻNE STRATY.

Oddziały beduinów zaopatrzone były w nowoczesną broń. Przybyły one z półwyspu synajskiego celem kontynuowania walk w Palestynie.

W OKOLICACH MIEJSCOWOŚCI BERSEBA TRWAJĄ WALKI. Wysłano tam znaczne oddziały wojsk angielskich, gdyż raporty patrolujących samolotów stwierdzają nadciąganie licznych oddziałów arabów do tej miejscowości.

NAOGÓŁ SYTUACJA W PALESTYNIE STAJE SIĘ ZNOWU GROŹNA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych do Haify nadeszła wiadomość, iż silne oddziały arabów maszerują w stronę granicy palestyńskiej. W Haifie położenie znowu jest tak naprężone, ŻE LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA ZMUSZONA BYŁA ZAMKNĄĆ SKLEPY.

Statystykę przedsiębiorstw

prowadzić będą urzędy skarbowe.

Warszawski koresp. „Republiki" (S) telefonuje:

Ministerstwo skarbu poleciło wszystkim urzędom skarbowym, aby przesyłały co kwartał właściwym izbom handlowo-przemysłowym wykaz firm, nabywających świadectwa przemysłowe na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego, na wykonywanie osobistych zajęć przemysłowych, oraz wykazy wydanych kart rejestracyjnych z podaniem miejsca wykonania przedsiębiorstwa, oraz rodzaju, kategorji i świadectwa przemysłowego.

Pierwszy wykaz ma obejmować dane za czas od 1 stycznia b. r.

Projekt konwencji

o wzajemnem wydawaniu przestępców.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt dwustronnej konwencji o wzajemnem wydawaniu przestępców przez państwa, któreby odpowiednią konwencję z Polską zawarły. Odpowiedni projekt został rozesłany do szeregu państw.

Emeryci nie płacą

podatku od dodatku mieszkaniowego.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia wszystkim władzom skarbowym, że nie należy pobierać podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego od emerytów państwowych i samorządowych.

Jeżeli ewentualnie podatek dochodowy w okresie od 1 maja r. b. został już ściągnięty należy go zwrócić przy najbliższej wypłacie emerytury.

Sprawca zamachu na Reichstag

zgłosił się do prokuratury i oświadczył, że czynu swego dokonał z pobudek politycznych.

Gmachy rządowe strzeżone są przez policję.

Berlin, 6 sierpnja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" donosi z Frankfurtu, że do tamtejszej **prokuratury zgłosił się kupiec** Józef Hett, **który się podał za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu.**

Oświadczył on, **że zamachu dokonał w celach politycznych, ażeby w ten sposób wyrazić niezadowolenie swoje i swoich towarzyszy z powodu obecnych stosunków.**

Oświadczył on, że do popełnienia tego czynu popchnął go fanatyzm polityczny. Nie wymienił on dotychczas żadnych nazwisk swoich ewentualnych pomocników. Jak donosi w dalszym ciągu „Vossische Zeitung", wyznania Hetta zrobiły w prokuraturze dosyć poważne wrażenie.

Jednocześnie tenże dziennik dowiaduje się, iż do policji kryminalnej w Berlinie zgłosiła się pewna osoba, która twierdzi, iż w nocy, podczas której dokonano zamachu, obserwowała kilka osób w pobliżu gmachu Reichstagu. Zachowanie ich wzbudzało podejrzenie, gdyż wyglądało to na akcję sygnalizacyjną za pomocą specjalnych znaków, dokonywanych rękoma.

Berlin, 6 września.

Liczne większe urzędy w Berlinie, oraz w niektórych miastach prowincjonalnych otrzymały wczoraj listy z pogróżkami, w których zapowiedziane są zamachy bombowe **na** gmachy rządowe.

Między innemi pismo takie otrzymała naczelna dyrekcja poczt w Berlinie, z zapowiedzią wysadzenia w powietrze siedziby. Wobec tego policja kryminalna strzeże wszystkich gmachów rządowych i urzędów.

W mniejszych objektach zainstalowano przynajmniej prywatnych detektywów. Równocześnie wszczęto dochodzenie, dla wykrycia autorów listów z pogróżkami.

BERLIN 6 września.

Serja zamachów bombowych trwa w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy w piwnicy gmachu regencji w Lüneburgu wybuchła bomba, rozwalając podłogę, wyrywając okna i drzwi i wyrządzając znaczne szkody.

Prezydent regencji, śpiący nad miejscem wybuchu cudem ocalał. Jest to 11 już z kolei zamach w okolicy Lüneburga.

Trudności aprowizacyjne rządu sowieckiego.

Moskwa, 6 września.

Ludność Moskwy odczuwa ponownie skutki niezaradności sowieckich instytucji aprowizacyjnych. Wobec braku jaj i tłuszczów sowiet miejski postanowił wprowadzić od 15-go września r.b. kartkową sprzedaż tych artykułów. Wobec zupełnego braku mięsa na składach instytucji aprowizacyjnych, ludność Moskwy nie będzie go otrzymywała w ciągu września r....

Briand zwołuje konferencję paneuropejską

w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy. — Co mówi Henderson o wypadkach palestyńskich?

GENEWA, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podaje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, Briand zamierza zwołać na początku przyszłego tygodnia zebranie przedstawicieli krajów europejskich, ażeby omówić z nimi plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Prawdopodobnie Briand zaproponuje powołanie komitetu, który miałby opracować na przyszłe ogólne zgromadzenie Ligi konkretne propozycje.

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu dyskusji generalnej nad działalnością Ligi narodów w roku ubiegłym zabrał głos — jako pierwszy mówca — finlandzki minister spraw zagranicznych Procope.

Zajął się on wyczerpująco wnioskiem fińskim, dotyczącym projektu konwencji o pomocy finansowej dla państw napadniętych.

Mówca żywi nadzieję, że projekt ten jeszcze w ciągu obecnego zgromadzenia będzie ostatecznie przyjęty i podpisany.

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu porannem zgromadzenia po ministrze Procope zabrał głos Henderson, który oświadczył, że podziela zdanie Brianda, iż duch pojednawczy Ligi narodów umożliwił pomyślne zakończenie konferencji haskiej.

Delegacja angielska złoży wniosek i domagać się będzie ponownego zbadania art. 12 i 15 paktu Ligi w związku z ewentualnemi zmianami, jakie stają się konieczne ze względu na przyjęcie paktu Kelloga.

***

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu rady Ligi postanowiono zmniejszyć liczbę stałych sesyj z 4 do 3 rocznie.

Podczas sprawozdania Procopego na ostatniej sesji komisji mandatowej **wywiązała się dyskusja nad wypadkami w Palestynie. Henderson oświadczył, że Anglja ubolewa głęboko nad wypadkami i zapewnił, że władze opanowały już sytuację. Specjalna komisja parlamentarna przeprowadza śledztwo w tej sprawie. Niema jednak mowy o zrzeczeniu się mandatu przez Anglję.**

Następnie przemawiał min. Zaleski, który imieniem kraju, liczącego 3 miljony obywateli żydowskich dziękował Hendersonowi za jego zapewnienie, iż spokój został przywrócony.

Stresemann i Briand przyłączyli się do ubolewań Hendersona. Briand oświadczył, że władze francuskie w Syrji wydały wszelkie zarządzenia celem uniemożliwienia niepokojów i rozruchów.

***

Genewa, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie Wilson, zawiadomił sekretarza gen. Ligi, iż otrzymał od sekretarza stanu Stimsona telegram, wyrażający zgodę z protokułem komitetu prawników o przystąpieniu St. Zj. do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, gdyż protokuł uwzględnia amerykańskie zastrzeżenia.

Gdy tylko protokuł przez państwa—sygnatarjuszy będzie ratyfikowany Stimson przedstawi go prezydentowi i senatowi St. Ziedn. do podpisu i ratyfikacji.

Międzynarodowy turniej szachowy w Budapeszcie.

Budapeszt, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj na międzynarodowym turnieju szachowym rozgrywano partje uprzednio niedokończone: Brinckman przegrał z Canalem, Steiner przegrał z Przepiórką, Colle przegrał z Van den Boschem, Thomas wygrał z Prokesem.

Partje: Przepiórka—Canal i Prokes—Vajda zakończyły się na remis. Stan turnieju po czterech rundach: Capablanca 3½ p., Rubinstein i Havasi po 3 p., Tartakower, Przepiórka i Vaida po 2½ p., Colle i Prokes po 1 p., oraz Brinckmann ½ p.

Dziś, w piątej rundzie turnieju grają: Tartakower z Przepiórką, Thomas ze Steinerem, Vajda z Rubinsteinem, Van den Bosch z Prokesem, Brinckman z Monticellim, Canal z Havasim i Capablanca z Collem.

Katastrofalny brak wody w Saksonji i Turyngji.

Berlin, 6 września

Wskutek panujących ostatnio upałów i suszy, odczuwają liczne miejscowości w Saksonji i Turyngji katastrofalny brak wody.

W szeregu miast jak Neukirchen, Plettenberg, Greiz wydaje się wodę tylko w określonych godzinach, przyczem na uzyskanie jednego wiadra trzeba wyczekiwać całemi godzinami przed kranem.

Łódź odcięta od świata

Wskutek burzy przerwana została komunikacja telefoniczna z Warszawą, Gdańskiem i Toruniem.

Wczoraj po południu nad województwem warszawskiem szalała ogromna burza z piorunami, która wyrządziła wielkie szkody.

W wielu miejscach od uderzenia piorunów, powstały pożary. Burza przeszła również, lecz w znacznie mniejszych rozmiarach, nad województwem łódzkiem.

Na linii Łódź — Warszawa burza wywróciła kilka słupów telegraficznych i uszkodziła przewody telefoniczne. O godzinie 3 po poł. z sześciu przewodów łączących Łódź z Warszawą, trzy były nieczynne. O godzinie 6 po południu czynny był tylko jeden przewód, a o godzinie 11 wieczorem Łódź zupełnie pozbawiona została komunikacji telefonicznej z Warszawą.

Uszkodzone zostało również połączenie telefoniczne z Gdańskiem i Toruniem. Do wczesnych godzin rannych Łódź nie uzyskała międzymiastowego połączenia telefonicznego. (B).

Fatalny start lotników małej ententy.

Trzy aparaty rozbite. — Lotnicy wyszli bez szwanku.

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

W Warszawie bawili wczoraj lotnicy wojskowi czterech zaprzyjaźnionych państw: Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polski, biorący udział w locie Małej Ententy.

Start z Warszawy do dalszego lotu odbył się z dość dużemi stratami, albowiem por. Malkowski rozbił maszynę pod Lwowem, wychodząc cało z katastrofy, pułk. Koszewski zawrócił po kilkunastu minutach lotu do Warszawy, z powodu defektu w motorze, kapitan Pawlikowski wskutek pęknięcia śmigła, rozbił aparat pod Warszawą, odnosząc lekką kontuzję, zaś pod Lublinem rozbił się aparat jugosłowiański.

W dniu wczorajszym na polach pod Piotrkowem wylądował wskutek defektu w motorze samolot czecho-słowacki.

Przy lądowaniu, z powodu nierówności terenu samolot został uszkodzony. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Kot zadusił niemowlę.

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj w Ropicy Ruskiej w powiecie gorlickim kot położył się w kołysce na kilkumiesięczne dziecko małżonków Michała i Anny Kuligów. Dziecko zaczęło kwilić.

Dopiero po dłuższym czasie Kulig usłyszał płacz dziecka; gdy podszedł do kołyski, zobaczył wyskakującego kota.

Wszelka pomoc była jednak spóźniona, dziecko w kilka chwil później skonało.

POLSKA i ŻYDZI.

Artykuł w „Naszym Przeglądzie", proponujący oddanie mandatu palestyńskiego Polsce był jednodniową sensacją. Żaden poważny polityk nie mógł, naturalnie, na serjo potraktować takiego pomysłu dla tego prostego względu. że Wielka Brytanja zbyt sobie ceni panowanie pod taką czy inną formą w Palestynie, aby zgodziła się na odstąpienie swych praw mandatowych. Przecież zrozumiałe jest, że Londyn sprawuje swą funkcję nie dla wygody żydów, ale dla swoich oczywistych korzyści. Podkreślaliśmy już niejednokrotnie, że Palestyna posiada dla W. Brytanji kolosalne znaczenie, jako pierwszy etap lądowej drogi do Indji, której dalsze etapy biegną przez Arabję i Persję. Palestyna jest więc żywotną brytyjską arterją państwowa i tego faktu nie zmieni w oczach Anglji żadna okoliczność natury humanitarnej czy filantropijnej.

Mimo to jednak, mimo całą nierealność projektu warszawskiego sjonisty, pozostawia on wrażenie, jako dowód prawdziwego zaufania żydów do Rzeczypospolitej. Kiedy bandy półdzikich arabów mordowały i paliły osady żydowskie w Palestynie, w niejednej głowie, spływającej krwią ran śmiertelnych zakwitła ostatnia myśl o dawnej ojczyźnie — Polsce. Kiedy z ust ostatnie uchodziło tchnienie, przed zachodzącemi bielmem oczami jawiło się dawno zapomniane widmo jakiegoś małego miasteczka nad Bugiem czy Wisłą, gdzie życie było może bledne i gorzkie, ale gdzie na cmentarzu spoczywały kości przodków, od wieków osiadłych na tej ziemi....

A kiedy z dymem pożarów uchodzą owoce wieloletniej pracy na palestyńskiej niwie, kiedy w pierwszem, a nie ostatniem starciu ze światem arabskim padły ofiary — do kogo zwracają się oczy tych samych ludzi? Z jaką siłą argumentacji, z jakim porywem prawdziwego zapału mówi ów Dawid Socher, żyd warszawski o tem, że gdyby Polska ujęła władzę w Palestynie, nareszcie ludność żydowska mogłaby odetchnąć spokojnie... I pod pióro marzyciela ciśnie się zaraz Mickiewicz, pierwszy projektodawca legjonu polsko-żydowskiego dla wyzwolenia Palestyny z pod tureckiego jarzma...

Przy całym irrealiźmie pomysłu Dawida Sochera jest w projekcie coś nie tylko realnego, ale i praktycznie wartościowego: pozytywny, zadokumentowany przed całym światem stosunek żydów polskich do Polski. Jak daleko już dziś odbiegliśmy od tych czasów, kiedy mniejszość narodowa żydowska uciekała się do opinji światowej, jako środka obrony! Jak dalekie są czasy, kiedy delegat rządu angielskiego p. Samuels rozjeżdżał po Polsce w roli sędziego śledczego ,o wiele mniej taktownego, aniżeli amerykanin p. Morgenthau!

Dlaczego, zresztą, społeczeństwo dziwi się, że stosunek żydów do Polski jest istotnie pozytywny, istotnie państwowy? Przecież wynika to z naturalnego układu stosunków, z racji nie tyle nawet sentymentalnych, wiele politycznych i gospodarczych.

Polska jest największym na świecie agregatem żydów. Mieszkają w niej od setek lat, zrośli się z krajem, pomimo pozornych różnic, pomimo wszystkich swych, dziwacznych niekiedy, odrębności. Żydzi są żywiołem nawskroś handlowym. W interesie handlu leży największy rozwój gospodarczy Polski. W interesie osobistym i zbiorowym żydów leży rozkwit Polski, bogactwo jej i potęga. Żydzi muszą dążyć do rozwoju Polski nie tylko wielkiej, ale i mocarstwowej, muszą szukać dla niej dróg ekspansji, wdzierać się z polskim towarem na rynki zagraniczne, muszą dbać o walutę i bilans handlowy, muszą być propagatorami pracy polskiej.

Żydzi nie grożą wewnętrznemu układowi stosunków społecznych w Polsce, gdyż stanowią względnie nieznaczny odsetek ludności, a zresztą ich interesy, nawet jako odrębnej grupy etnicznej w niczem nie sprzeciwiają się interesom ludności polskiej. Żydzi potęgują wprawdzie tempo życia gospodarczego w kraju, ale w niczem nie przeszkadzają i innym w tym samym zakresie pracy. Rozwój przemysłu i handlu, że tak powiemy „polsko-katolickiego" szczególnie w ostatnich latach, jest tak silny, że obala całkowicie bajeczkę o zalewie żydowskim i wypieraniu z dziedziny gospodarczej „czynnika rdzennego..."

Czy idea mandatu palestyńskiego dla Polski jest tylko fantastyczną mrzonką? Czy, abstrahując od interesów Anglji i praktycznych możliwości, Polska nie czuje braku mandatu i to właśnie takiego jak Palestyna? Gdyby kiedyś Polska w jakikolwiekbądź sposób ustaliła swój stosunek do jakiegoś kraju mandatowego, spłynęłyby z tego najrozliczniejsze korzyści gospodarcze. Anglja, Francja, Włochy posiadają wiele terenów podobnych gospodarczo do Palestyny, dla Polski byłaby Palestyna prawdziwą „Ziemią obiecaną". Nasz import owoców, wina, jedwabiu i t. p. mogłaby kryć Palestyna już w ciągu lat kilkunastu, mając zapewniony jedyny i monopolowy rynek zbytu. Dla nas Palestyna byłaby wrotami na wschód, drogą organizacji eksportu włókienniczego, żelaznego, galanteryjnego i t. d. Interesy żydowskie, zarówno polityczne, jak i gospodarcze kryłyby się tu absolutnie z najszerzej pomyślanemi interesami polskiemi...

***

Gospodarcze rozumowania na tle politycznych niemożliwości... Tak, ale raz jeszcze zaznaczamy, że polityczna niemożliwość — to powierzenie Polsce mandatu palestyńskiego. Ale możliwość polityczna—to złamanie wreszcie ostatnich lodów na tle polskiej polityki wewnętrznej pomiędzy państwem i społeczeństwem polskiem a narodową mniejszością żydowską. Trzeba nareszcie zrozumieć, że w bilansie sił Rzeczypospolitej żydzi są wartością pozytywną, zaś w społeczeństwie żydowskiem ostateczny triumf odnieść musi przekonanie, że dobro, rozwój i potęga Polski — to nieodzowny warunek dobrobytu całej ludności.

Polska mocarstwowa musi być celem wysiłków wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, bez względu na narodowość i wyznanie.

Czesław Ołtaszewski.

„Górą sejm!"

—o—

Wiadomość P.A.T. o odbyciu konferencji pomiędzy pp. Świtalskim a Daszyńskim obudziła najróżowsze nadzieje sejmokracji na najbliższą przyszłość. Ponieważ Piłsudski zapragnął wziąć udział w naradach z przedstawicielami partji, tedy... górą sejm!!...

Charakterystyczne dla przeżywanego przez nas — okresu politycznego jest, że sama zapowiedź zasiadania przy jednym stole z Piłsudskim uważana jest za wielki trjumf. Nic bardziej aniżeli to nie wskazuje na głęboki sejmu tego upadek. Nic dziwnego, że w kołach sejmowych panuje wcale nie radość, ale niepokój.

— Czego znów chce Piłsudski?..

Dotychczas wszystko jakoś było „uregulowane" — rząd sobie a opozycja sobie... Nagle coś się zaczyna psuć w tej „równowadze"... Co to będzie?...

Nie wiadomo jeszcze do czego zmierza Piłsudski swym typowo szachowem pociągnięciem. Dobry gracz zaczyna lękać się przeciwnika nie wtedy, gdy ten groźnie wysuwa główne figury, ale właśnie wówczas, kiedy przeciwnik dobrowolnie ofiaruje jakiegoś pionka. Coś się za tym ruchem kryje...

Jeśli komuś się zdaje, że jest inaczej, to niechaj patrzy, aby się grubo nie rozczarował! Takie przynajmniej opinje krążą w sferach rządowych. „Głos Prawdy" pisze na ten temat:

Stwierdzaliśmy niejednokrotnie, że jest w Polsce dość dużo pracy, aby się wszyscy przy jej warsztacie pomieścić mogli. Niema natomiast miejsca na rozpraszanie odpowiedzialności, na rozpraszanie władzy, ani na jakiekolwiek osłabianie jednej czy drugiej — przez niezdrowe i zbędne kompromisy. Otwarte są nasze szeregi z prawego i lewego skrzydła dla tych, którzyby się do pracy naszej przyłączyć chcieli. Jednak ani nie odczuwamy potrzeby, ani nie mamy zamiaru dzielić się z kimkolwiek odpowiedzialnością. Należy ona w całości — za to, co w Polsce jest czynem i pracą twórczą — do nas i nie unikamy jej bynajmniej.

Więcej, niż jasno: pracować i spółpracować wolno każdemu. O udziale sejmu w rządach niema mowy. Nie wiemy, czemu nazywać taką deklarację porażką rządu?... Wręcz odwrotnie, sądzimy, że kurs wobec sejmu zostanie zaostrzony...

(—)

Szczyt moralności amerykańskiej.

Ciężko chorego skazańca operowano, by go, po wyzdrowieniu, oddać w ręce kata.

Amerykańscy kryminolodzy. zajmujący się reformą więziennictwa. poważnie zastanawiają się nad zmiana porządku wewnętrznego słynnego więzienia Sing-Sing. Rozwój przestępczości w Stanach Zjednoczonych przybrał tak zastraszające rozmiary, że statystycy obliczają ilość aresztowanych od ogłoszenia Niepodległości na **15 miljonów. Ilość skazanych na więzienie — na 5 miljonów, zaś liczbę odsiadujących w chwili bieżącej karę pozbawienia wolności — na 125 tysięcy,** czyli tyleż, ile wynosi roczne uzupełnienie amerykańskiej armji.

Więzienie Sing-Sing znajduje się na odległości 30 mil od wschodniego brzegu jeziora Hudson, w miejscu. w którem przed 300 laty indjanie plemienia Sinck-Sinck wzniecali swe ogniska sygnałowe. W więzieniu tem obowiązują **najbardziej surowe przepisy względem aresztowanych.** Ucieczka z Sing-Sing jest niemal niemożliwa: z pośród osiemnastu więźniów, którzy od roku 1920 usiłowali zbiec, udało się to zaledwie trzem.

W więzieniu tem odbywaja się również egzekucje. Dyrektor Sing-Singu, Warden Lewes, który z urzedu uczestniczył podczas wykonywania wyroków śmierci, dzieli się na łamach prasy amerykańskiej swemi wrażeniami o ostatnich chwilach skazańców.

Są tacy, którzy siadając na fotelu elektrycznym, **zachowują jeszcze przytomność umysłu i pogodę ducha.** Pewien student uniwersytetu, skazany na karę śmierci za morderstwo, w ostatniej chwili zarecytował dwuwiersz angielskiego poety:

„Ten, który ścina dwadzieścia lat życia pozbawia nas tyluż lat obawy śmierci".

Skazaniec Nr. 70292 usilnie prosił, aby mu na egzekucję przydzielili dozorców, którzy **„umieją się śmiać".** Był też „filozof", więzień Nr. 69738, który rzekł chwilę przed śmiercią: **„Wszystko jest najlepsze na tym najlepszym świecie".** Inny znów zwrócił się do kata: „Życzę ci, Johnie, powodzenia w twej pracy".

Są to tacy, którzy śpiewaja, są jednak i tacy, którzy nie przestają urągać i przeklinać. Skazaniec Nr. 70759 wszedł do celi egzekucyjnej z uśmiechem na ustach i zwrócił się do obecnych: „Jestem gotów do przyjęcia prądu". Inny wyszeptał: „Chodźmy, aby prędzej".

Usiłowania skazańców, aby „oszukać fotel elektryczny" i uniknąć kary śmierci, spełzają zwykle na niczem. Wypadki takie mnożą się zwykle, gdy wykonanie egzekucji zostaje dla jakichkolwiek powodów odsunięte na dłuższy termin. Straceni w ubiegłym roku Sacco i Vanzetti **przez siedem lat przesiedzieli w więzieniu pod grozą kary śmierci.** Ten okres niepewności doprowadza skazańców do szaleństwa. Ci zaś, którzy w ciągu roku lub dwóch pozostają przy zdrowych zmysłach, przeważnie usiłują popełnić samobójstwo. Władze więzienne usuwają z rąk więźniów wszelkie, nawet najbardziej niewinne przedmioty, któreby mogły posłużyć za narzędzie dobrowolnej śmierci.

Mieszkańcy Sing-Singu **pozbawieni są sznurowadeł, noży, widelców. ołówków i nawet... pieprzu.**

Aby uniemożliwić więźniom popełnienia samobójstwa przez powieszenie, wszelkie druty elektryczne ukryte są w murach więzienia. Służba często **obcina więźniom paznokcie,** aby przeszkodzić ewentualnemu „rozdrapaniu" arterji krwionośnych.

A jednak samobójstwa w Sing-S[illegible] są nader częste i **pomysłowość** sk[illegible]ców przewyższa przedsiebrane [illegible] **dozorców środki ostrożności.** P[illegible] więzień sporządził sobie sznur d[illegible]wieszenia z gałganków, które otrzy[illegible] do obmycia chorego oka. Inny znów wykonał potężną pałkę ze skrawków gazety, zlepionych gumą do żucia. Zdarzyło się pewnego razu, że **skazany na śmierć przestępca ciężko zachorował. Lekarze wytężali swe siły, aby mu przywrócić zdrowie. Dokonana została poważna operacja, w wyniku której chory wyzdrowiał. Wtenczas został stracony.**

L. H.

B. cesarzowa Zyta przenosi się do Belgji.

Wiedeń, 6 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Neue Freie Presse" donosi z Brukseli, że b. cesarzowa Zyta przybędzie w połowie września na krótki pobyt do Brukseli, aby umieścić swe młodsze dzieci w jednym z katolickich zakładów wychowawczych.

Definitywne przesiedlenie się b. cesarzowej Zyty do Belgji nastąpi z końcem października albo w połowie listopada.

Pamiętniki Leona Trockiego.

Wyjazd do Ameryki.—Luksusowe mieszkanie robotnicze.— Pacyfiści przygotowują się do... wojny.—Spotkanie z Bucharinem.—Człowiek, który nie ma własnego zdania.—P. Kołłontaj koresponduje z Leninem

Burzliwe życie b. wodza i dyktatora Rosji bolszewickiej.

XIII.

Gdy zostałem wysiedlony z granic Francji, dzięki prowokacji rządu carskiego, stanąłem przed bardzo trudnym problematem: „Co czynić? Dokąd pojechać

Nie miałem wiele do wyboru, gdyż coraz ciaśniej stawało się na emigracji socjalistom rosyjskim, gdyż armja szpiegów i prowokatorów carskich rosła we wszystkich krajach z dnia na dzień. Postanowiłem tedy, po długich namysłach, **wyjechać za ocean.** I rzeczywiście, w styczniu 1917 roku przybyłem do Nowego Jorku, miasta najgłębszej prozy i legendy kapitalistycznej.

Nowy Jork wywarł na mnie **wstrząsające wrażenie.** Jego architektura była tryumfem kubizmu jego filozofja moralna — **modlitwą do wszechpotężnego dolara.** Myśli żadnej, uczucia żadnego. Przygniatał swym materjalizmem wszelkie wybujałości umysłowości i ducha.

Minęło kilka dni, zanim nauczyłem się chodzić spokojnie ulicami tego miasta, zanim przyzwyczaiłem się do tego nerwowego życia, o jakiem my tu nie mamy pojęcia. Przypominam sobie **dni rewolucji w Rosji i widok ulic w Petersburgu.** Tak mniej więcej wyglądają „spokojne" ulice w Nowym Jorku.

Spędziłem w tem mieście dwa miesiące, pracując bardzo gorliwie. Pisałem artykuły, rozpocząłem sam wydawanie gazetki i wygłaszałem odczyty na zebraniach socjalistów amerykańskich.

Mieszkałem z rodziną w dzielnicy robotniczej. Nasze mieszkanie, składające się z trzech pokojów z kuchnią, luksusowo urządzone, ze światłem elektrycznem piecami gazowymi, kąpielowym, telefonem, wmurowanemi w ścianę szafami, centralnem ogrzewaniem — **kosztowało tylko 18 dolarów miesięcznie.** A było to normalne robotnicze mieszkanie, w dzielnicy zamieszkiwanej wyłącznie przez robotników. Czy o podobnym luksusie może marzyć europejski robotnik? I czyż dziwić się wobec tego należy, że kraj, który stwarza podobne możliwości bytu dla swej najbiedniejszej klasy, jest nawskroś imperjalistyczny?

Ameryka znajdowała się wówczas w okresie grączkowych przygotowań do wojny. Jak zwykle zresztą, jednymi z najczynniejszych byli pacyfiści. Ich czcza gadanina na temat pokoju, kończyła się zawsze zapewnieniem, że **„jeśli się okaże prawdziwa potrzeba", zdecydowani są jednak wojnę poprzeć.** Kierownikiem tej grupy był Bryan, który prowadził tę arcy dziwną pacyfistyczną agitację. Socjaliści grali drugie skrzypce w tej orkiestrze. I oni uznawali **konieczność wojny w razie „prawdziwej potrzeby".** A czyż mogło być coś „większą potrzebą", aniżeli chęć zabezpieczenia sobie swych długów europejskich?

Tak się dzieje, niestety, zawsze. Pacyfiści są **gorącymi przeciwnikami wojny tylko podczas pokoju.** Gdy na mieście ukazują się pierwsze wezwania mobilizacyjne — zmieniają się ich przekonania, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Po tygodniu mego pobytu w Nowym Jorku, spotkałem na ulicy jednego ze starych przyjaciół, na widok którego ucieszyłem się niepomiernie. Był to **Bucharin,** który został wysiedlony ze Skandynawji. Przyjaźń nasza datowała się z czasów mego pobytu w Wiedniu, przeżyliśmy niejedną dobrą i złą chwilę razem, to też uściskaliśmy się i ucałowali serdecznie.

Mimo, że była już późna godzina wieczorna, postanowiliśmy spędzić czas razem. Poszliśmy po moją żonę i udaliśmy się do małej kawiarenki. Odtąd przyjaźń nasza wzrastała coraz bardziej. Staliśmy się niemal nierozłączni, i stosunek ten przetrwał do roku 1923, kiedy **nagle znalazłem się w opozycji.**

Muszę to zaznaczyć, że Bucharin jest człowiekiem niezmiernie wrażliwym i **ulega bardzo łatwo silnym naturom, z któremi przez pewien czas przestaje. W** tych warunkach staje się on poprostu medjum, **przez usta którego przemawia zgoła inna osoba.**

Jeśli ktoś wpływ swój na niego pragnie wykorzystać, musi zwracać nań pilną uwagę i nie spuszczać go formalnie z oka, albowiem, **z niesłychaną łatwością podpaść on może pod wpływ innego człowieka, częstokroć o biegunowo przeciwnych poglądach i pod jego naciskiem stanie się wrogiem, swego do niedawna serdecznego przyjaciela.**

Nie brałem nigdy Bucharina na serjo. Był on serdecznym człowiekiem i dobrym robotnikiem partyjnym, nic pozatem. To też, aczkolwiek przyjaźniłem się z nim, nie starałem się wywrzeć nań wpływu pod żadnym względem. Pozostawiłem go sobie samemu, a raczej innym. I w ten sposób został on **medjum Lenina,** po jego śmierci zaś **medjum Zinowjewa, a później Stalina.**

Ostatnio dowiedziałem się jednak, **że** stworzył on nowy kryzys w partji i oddalił się od Stalina, również przechodząc do opozycji, choć z innej strony. Przekonany jestem, że **nie są to jego własne myśli i jego idee.** Za tym kryje się ktoś inny — narazie nie wiem tylko, kto.

W Nowym Jorku spotkałem się też **z panią Kołłontaj.** Podróżowała ona bardzo wiele, to też.. spotykałem się z nią rzadko. Początkowo czynna członkini frakcji mieńszewików, podczas wojny zrobiła nagły zwrot na lewo i to tak wielki, że przyłączyła się do **najbardziej lewego skrzydła bolszewików.**

Była to kobieta o błyskotliwej inteligencji, posiadała niezwykły temperament i znała wiele języków — wszystko to czyniło z niej **wspaniałą agitatorkę.**

Jej zapatrywania jednak były **faktycznie anarchistyczne.** W okresie pobytu mego w Ameryce byłem dla niej zbyt mało rewolucyjny. Korespondowała ona z Leninem, powiadamiając go o życiu Ameryki. A patrzyła na wszystko oczyma, tak skrajnie lewicowego światopoglądu, **że Lenin urobił sobie zupełnie fałszywe pojęcie o tem, co się działo za oceanem.** W jednym z listów napisała o mnie. Jak już zaznaczyłem, byłem, w jej pojęciu, zbyt mało rewolucyjny.

Odpowiedź ówczesną Lenina użyli później przeciwko mnie epigoni. Użyli jej, mimo, że po mym powrocie do Rosji, Lenin oficjalnie ogłosił, że w **doniesieniach i raportach pani Kołłontaj nie było źdźbła prawdy.**

Gdy spotkaliśmy się wszyscy w Rosji, pani Kołłontaj zajęła **opozycyjne stanowisko nietylko wobec mnie, ale i wobec Lenina,** znajdując się w dalszym ciągu w skrajnie lewym skrzydle partji maksymalistów. Prowadziła nawet przez pewien czas walkę podjazdową przeciwko regime'owi Lenin — Trocki — by później, z gracją, skłonić się przed regimem Stalina.

Pewnego dnia, kiedy najmniej się tego spodziewaliśmy, telegraf przyniósł chaotyczną wiadomość o rewolucji w Rosji. Wiadomość była tak bardzo mglista, że początkowo nie chciano w nią wierzyć. Następna depesza przyniosła jednak potwierdzenie. (D.c.n.).

Nowy podział czasu.

Rok—13 miesięcy, miesiąc—28 dni.

Niejednokrotnie już poruszana była w całym świecie w ostatnich kilku dziesiątkach lat doniosła sprawa reformy — dwunastomiesięcznego roku.

Co pewien czas powstawały w Europie i Ameryce śmiałe zamiary **radykalnych zmian podziału czasu.**

Inicjatywy te kierowały się przeważnie praktycznemi względami na

życie kupiecko - handlowe.

Z tego też względu **sprawa ta powinna w dużym stopniu interesować Łódź jako miasto businessu.** Jest ona obecnie znów aktualna w świecie, bowiem z dziedziny projektów i zamiarów wyłaniają się teraz już konkretne fakty.

Tak n. p. w Kanadzie coraz więcej przedsiębiorstw zaprowadza u siebie

rok kalendarzowy złożony z 13 miesięcy każdy po 28 dni.

Także przedsiębiorstwa i banki w Stanach Zjednoczonych poczynają stosować ten system, twierdząc, że podział roku na 12 miesięcy nierównej długości powoduje nietylko

niewygody i nieporozumienia

ale i straty w bussinessie.

I to właśnie są ważkie powody, dla których warto również u nas zastanowić się poważnie nad tą reformą.

Przemawia za nią szereg argumentów natury kupieckiej, jak n.p. ten, że książkowość prowadzona na podstawie czterech tygodni w miesiącu jest uproszczona i na tem polu również zyskuje się przez nowy system na czasie i pracy. Ale i pozatem, w **każdej dziedzinie życia społecznego, uproszczony podział czasu, jakim jest rok trzynastomiesięczny, wywarłby dodatnie rezultaty.**

Pracodawcy nasi żachną się coprawda na samą myśl, że trzynastomiesięczny rok pociągnąłby za sobą konieczność płacenia 13 pensji...

Pracobiorcy z tej samej racji — ucieszyliby się niepomiernie...

Ale w praktyce nie mieliby powodu oni jedni do martwienia się, ani drudzy do uciechy, bowiem zmiana podziału czasu nie mogłaby zasadniczo wpłynąć na warunki płacenia za **ten sam, tylko inaczej podzielony** czas pracy...

***

Sprawą trzynastomiesięcznego roku zajęła **się — na** skutek wniosku kanadyjskiego **Związku Fabrykantów** — Liga narodów i obecnie w kilku państwach urządzono ankiety, mające dostarczyć materjału o ogólnej opinji światowej w kwestji ewentualnej reformy kalendarza.

Możemy więc być przygotowani na to, że z czasem będziemy mieli i u nas — rok podzielony na trzynaście miesięcy.

Rem.

KRONIKA

WRZESIEN
7
SOBOTA

Dziś: Anast. i Reginy
Jutro: Narodzenie N.M.P.

Wschód słońca	4.55
Zachód słońca	6.30
Wschód księżyca	9.42
Zachód księżyca	7.40
Długość dnia	13.10
Ubyło dnia	3.07

W szybkiem tempie

będzie rozpatrzony budżet miejski.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie rozpocznie rara miejska swoje obrady budżetowe. Mianowicie, już za kilka dni poszczególne wydziały magistratu prześlą swoje preliminarze budżetowe do wydziału finansowego, który je skoordynuje i przedłoży zarządowi miasta. Preliminarz budżetowy na rok 1930-31 będzie przez magistrat rozpatrzony i uchwalony w ciągu miesiąca września, tak, że w październiku będzie mógł być odesłany do komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej. (i).

Były premjer

oddał cały swój majątek Akademji Umiejętności.

We Lwowie zmarł b. prezes rady ministrów (za czasów okupacyjnych), kilkakrotny minister skarbu, a ostatnio emerytowany prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Jan Kanty Steczkowski.

Pogrzeb odbył się we Lwowie.

Zmarły pozostawił testament, mocą którego cały swój majątek nieruchomy, wartości około pół miljona zapisał Akademji Umiejętności, a obrazy i dzieła sztuki, będące jego własnością Muzeum Narodowemu.

Generalnym egzekutorem testamentu jest brat cioteczny ś.p. zmarłego p. Olszewski, starosta w Wieliczce.

Oświetlenie parku.

Póki się porozumieją — będzie zima.

Jak się dowiadujemy, wydział gospodarczy magistratu pertraktuje z elektrownią w sprawie oświetlenia parku Poniatowskiego, który z powodu braku latarń zamykany jest z zapadnięciem zmroku.

Magistrat proponuje, by elektrownia własnym kosztem ustawiła latarnie, dzięki czemu zwiększy się konsumcja prądu, za który magistrat płacić będzie, jak za prąd oświetlający ulice.

Tymczasem elektrownia uważa, że jej się to nie opłaca, gdyż park nie jest tak długo oświetlony, jak ulice.

W sprawie tej pertraktacje trwają i jest nadzieja, że dojdzie do porozumienia. (b).

O dyplom p. Akerberga.

W związku z notatką wczorajszą, dotyczącą dyplomu doktorskiego p. Armanda Akerberga, zainteresowany zgłosił się do naszej redakcji i przedstawił nam dyplom doktora praw Universite Philotechnique w Brukseli i kartę imatrykulacyjną N 1485 dyplom zaopatrzony jest w podpisy i pieczęcie, wydany d. 31 lipca 1929.

Pozatem p. Akerberg przedstawił nam zaprzysiężone zaświadczenie rektora Lincoln Jefferson University, Chicago, IU., iż p. Akerbergowi został udzielony dyplom doktora prawa cywilnego honoris causa. Zaświadczenie potwierdzone jest przez sąd najwyższy stanu Kalifornja (U.S.A.).

Rada miejska m. Brzezin rozwiązana

za nadużycia, bezczynność i złą gospodarkę.

Burmistrz, Niedźwiedź, został pozbawiony stanowiska.

Onegdaj urząd wojewódzki w Łodzi zawiadomił starostę powiatu brzezińskiego, iż, w wyniku przeprowadzonej lustracji całokształtu gospodarki samorządowej m. Brzezin

rozwiązuje radę miejską w Brzezinach.

Jako powód urząd woj. podaje, że rada miejska w Brzezinach nie wykonuje należycie swych zadań, wykazując brak inicjatywy oraz zainteresowania się wszelkiemi przejawami życia samorządowego, ograniczając swą działalność do załatwiania jedynie bieżących spraw bez większego znaczenia.

Nie przestrzegała prowadzenia gosp. miejskiej zgodnie z zatwierdzonym budżetem, dopuszczając do przekroczeń budżetowych oraz dokonywania wydatków wbrew uchwałom rady miejskiej. Zaniechała poprawy stan finansów miasta nie wyzyskując wszelkich źródeł dochodowych, chcąc w ten sposób

zyskać popularność wśród mieszkańców miasta.

Tolerowała, wbrew postanowieniom o samorządzie miejskim, nawiązywania stosunków handlowych poszczególnych radnych z gminą m. Brzezin w charakterze dostawców i przedsiębiorców oraz zajmowanie płatnych posad w magistracie przez niektórych radnych.

W dalszym ciągu urząd wojewódzki stwierdza, że rada miejska m. Brzezin nie wykonywała należycie kontroli nad magistratem, dopuszczając do

szeregu nadużyć przy zawieraniu umów na dostawę

na rzecz miasta oraz dopuszczała się nieodpowiedniej krytyki zarządzeń władzy nadzorczej i nawet jej składu osobowego.

Za dzień rozwiązania rady miejskiej należy uważać

dzień doręczenia reskryptu urzędu wojewódzkiego.

Równocześnie urząd wojewódzki polecił starostwu w Brzezinach zarządzić przeprowadzenie

nowych wyborów do rady miejskiej m. Brzezin.

W końcu urząd wojewódzki powiadamia starostwo, że postanowił złożyć z urzędu burmistrza m. Brzezin Wacława Niedźwiedzia, przeciwko któremu komisja lustracyjna ustaliła następujące zarzuty:

1) czynił wiele zakupów na własną rękę,

2) wyjeżdżał zbyt często i niewłaściwie likwidował djety, co świadczy o rozrzutności, przyczem członek komisji rewizyjnej Polskiej Macierzy Szkolnej p. Wesołowski, komendant policji powiatowej, stwierdził, że **burmistrz Niedźwiedź za te same wyjazdy pobierał koszty podróży i djety raz z magistratu, drugi raz z kasy Macierzy Szkolnej,**

3) dysponował funduszami o specjalnem przeznaczeniu na niewłaściwe cele,

4) podjął pieniądze dla Macierzy Szkolnej z kasy miejskiej w dniu 12 marca rb. w sumie 2.500 zł. i nie wspisał ich do ksiąg tej instytucji, w której to instytucji jest prezesem i skarbnikiem zarazem,

5) wypłacał sobie i urzędnikom zaliczki na pobory bez specjalnego upoważnienia organów miejskich.

6) **jako właściciel kina nie opłacał całkowicie podatku od widowisk, nie opłacał** w porę należności za zużycie prądu elektrycznego, dzięki swojemu stanowisku opłacał zamiast 20 procent — 10 procent podatku od widowisk,

7) **samodzielnie przyjmował pracowników miejskich i to w dodatku krewnych radnych,**

8) **dyskontował weksle magistratu** i wogóle trudnił się prywatnie dyskontem weksli, a do swoich prywatnych posług używał personelu miejskiego,

9) spowodował, że **wypłaty dokonywane były na jego ustne polecenie,** a asygnaty przez długi okres czasu nie podpisywane były przez niego i upoważnionych,

10) pobrał pieniądze za niewykorzystany urlop i 11) **jest dostawcą liczników zużycia prądu elektrycznego, uprawiając na urzędzie proceder handlowy i wykorzystując do tego swoje stanowisko.**

Za dzień złożenia z urzędu burmistrza Niedźwiedzia należy uważać dzień doręczenia decyzji urzędu wojewódzkiego magistratowi m. Brzezin. Pełnienie obowiązków burmistrza polecono obecnemu wice-burmistrzowi m. Brzezin. (w.)

Heine-Medina.

Groźna choroba dziecięca szerzy się w Łodzi.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ławnika dra Margolisa, przy udziale pp. dra Ładyńskiego, dra Mogilnickiego, dra Frenkla, dra Gundlacha, miejskiego inspektora sanitarnego dra Misjona i kierownika miejskiej izby odkażającej inż Kłoczkowskiego, odbyła się konferencja w sprawie akcji walki z Heine — Mediną (porażenie dziecięce), której na terenie Łodzi stwierdzono już 6 wypadków.

Wwyniku konferencji postanowiono wystąpić do urzędu wojewódzkiego o wprowadzenie obowiązku zgłaszania tej choroby i roztoczenie specjalnej pieczy sanitarnej nad powiatem brzezińskim, skąd, jak stwierdzono w dwóch wypadkach, choroba ta została zawleczona do Łodzi.

Konferencja postanowiła umieszczać w szpitalu chore dzieci, w których otoczeniu znajdują się dzieci poniżej lat 3 i zabronić osobom dorosłym z otoczenia chorych, mającym zawodową styczność z dziećmi j. np. nauczycielkom, ochroniarkom, roznosicielkom mleka, — wykonywania obowiązków zawodowych na okres 14 dni.

Również i dzieci z otoczenia chorych obowiązywać będzie kwarantanna (zakaz uczęszczania do szkół, ochronek, itd.) aż do czasu przeprowadzenia dezynfekcji.

W końcu konferencja omówiła sprawę przeprowadzenia dezynfekcji, ustalania drogą wywiadów ew. źródła zarażenia oraz sprawę propagandy dla uświadomienia ogółu mieszkańców o objawach i środkach ostrożności, które winny być powzięte celem uchronienia dzieci przed tą niebezpieczną, zwłaszcza w okresie niemowlęcym, chorobą.

Paszport jest wszystkiem.

Kto posiada ten cudowny dokument, nie będzie miał żadnych zmartwień.

Dowiadujemy się o niezwykle ważnej inowacji, jaka będzie wprowadzona do urzędów meldunkowych. Mianowicie, obecnie każdy obywatel kilka razy do roku nawet musiał starać się o wyciąg z ksiąg stałej ludności, czy to w wypadku starania się o paszport, czy zezwolenia na broń, świadectwa kwalifikacyjnego, aktu stanu cywilnego i t. d. i t. d.

Otrzymanie takiego wyciągu zajmowało zwykle wiele czasu i narażało obywateli na koszta. Obecnie postępowanie to ma być uproszczone, a mianowicie w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy meldunkowej, które ma wejść niebawem w życie, przewidziane jest, że obywatel tylko raz będzie musiał przedstawić wyciąg z ksiąg stałej ludności i to wówczas, gdy zgłosi się do urzędu meldunkowego po dowód osobisty. We wszystkich innych wypadkach, o ile będdzie posiadał dowód, wydany na podstawie wyciągu, nie będzie już obowiązany starać się o nowy wyciąg. Wystarczy jeśli okaże swój dowód, podając do aktów jego numer.

Wprowadzenie tej inowacji powitane będzie z wielkiem zadowoleniem przez ogół obywateli. (i)

Luna.

—o—

„Dziewczynka ze spelunki" i „Panienka we fraku".

Życie podziemne mętów społecznych wielkich miast przedstawia przebogaty materjał dla zręcznego autora scenarjusza, jak również reżysera. Nowy Jork, dzierżący prym we wszystkich przejawach życia wielkomiejskiego i w tym ponurym a niezmiernie ciekawym świecie przestępców przoduje. Film pod tyt. „Dziewczyna ze Spelunki" przedstawia właśnie takie środowisko morderców, bandytów i szantażystów, wśród których przebywa piękna dziewczyna, mająca jednak jeszcze poczucie honoru i godności własnej.

Korzystając z pierwszej trafiającej się okazji ucieka z ponurej spelunki zbrodni, by po wielu walkach życiowych zatrzeć swą przeszłość i znaleźć ukojenie w szczęściu rodzinnem.

W głównej roli piękna i pełna wyrazu Mary Astor oraz rasowy „ciemny charakter" Ben Bard.

„Panienka we fraku" jest wesołą komedją, gdzie po wielu arcyzabawnych sytuacjach młoda i pełna życia dziewczyna unika zręcznych sideł uwodziciela, by połączyć swe losy z tym, którego kocha prawdziwie. W roli głównej urocza Madge Bellamy, która podbija swym humorem i temperamentem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Premjera Balladyny

odłożona.

Jak się dowiadujemy, premiera Balladyny w Teatrze Popularnym odłożona została do niedzieli.

Przyczyną tej zwłoki jest niedostarczenie w terminie kostjumów.

TEATR MIEJSKI.

„Mira Efros" zyskuje z dniem każdym coraz większe powodzenie dzięki świetnie zgranemu zespołowi. Udział biorą p.: Horecka, Dąbrowska Morska, Korzelska, Skrzydłowska, Damięcki, Chodecki, Rzecki i Łabęcki. Początek o godzinie 8,30 wieczorem.

INAUGURACJA SEZONU.

W zupełnie odnowionym budynku teatralnym przy ul. Cegielnianej 63, dnia 13-go września odbędzie się uroczyste przedstawienie inauguracyjne „Wesele Figara" Beaumarchais'ego. Próby w pełnym toku pod kierunkiem reż. Tatarkiewicza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codzień do środy włącznie występy znakomitego artysty Juljusza Osterwy, kreującego swą świetną, popisową rolę w wesołej komedji stylowej Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

TEATR GEYEROWSKI.

Również dziś o godz. 8.15 otwiera swe podwoje Teatr w Sali Geyera (Piotrkowska 295) wesołą komedją Al. hr. Fredry (syna) „Oj, młody, młody" z St. Michalakiem w roli głównej.

OPERA W ŁODZI.

W poniedziałek dnia 23 września „M-me Butterfly" opera Puccini'ego w 3-ch aktach. Kierownikiem artystycznym tego ze wszech miar interesującego przedsięwzięcia jest zaszczytnie znany art. Opery Warszawskiej Franciszek Freszel.

Kierownictwo muzyczne: Teodor Ryder.

WYSTĘPY W HELENOWIE.

Występy kabaretowe w Helenowie cieszą się coraz większą frekwencją. Dziś o godzinie 8-ej minut 30 wieczorem, celem uprzyjemnienia pobytu publiczności w tym sympatycznym parku, dyrekcja urządza występy artystów z kabaretu „Metropol".

Na czoło wysuwają się Poraj-Porecka, śpiewaczka operowa i Jadwiga Wierańska w swoich ekscentrycznych tańcach.

Celem udostępnienia szerszym warstwom korzystania z Helenowa, dyrekcja obniżyła ceny. Dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. wejście.

RADJOPROGRAM

11,56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomości z PWK. 13,00 — Komunikaty: meteorologiczny i przygodne. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Kącik artystyczny L.S.G. Występ p. St. Karlińskiej, art. teatru „Morskie Oko" 16,30 — Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 17,15 — Komunikaty przygodne. 17,25 — „Przechadzki artystyczne po Warszawie" — wygł. dr. M. Henzel. 17,50 — Ostatnie nowiny z wystawy. 18,00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,25 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — „Polnische Wirtschaft" — wygł. prof. Al. Janowski. 20,30 — Koncert wieczorny. 22,00 — Komunikaty. 22,45 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: E. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Członkowi Zarządu naszego Stowarzyszenia **Aleksandrowi Polakowowi** wyraża najszczersze uczucie z powodu zgonu

Ojca Jego

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Detalistów Wojew. Łódzk.

Podziękowanie.

Wszystkim kolegom i znajomym za oddanie ostatniej posługi nieodżałowanemu synowi, bratu i szwagrowi

B. P.

Józefowi Gitelnowi

składa serdeczne „Bóg Zapłać" pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Nurmi w Warszawie!

Startować będzie dziś i jutro.

Fenomenalny „pożeracz przestrzeni", pogromca licznych rekordów światowych, niewątpliwie najwybitniejszy z pośród 50 miljonów czynnych sportowców świata, jednem słowem Nurmi — przybył wczoraj do Warszawy.

Wielki biegacz i dziwak startować będzie w dwu konkurencjach. Dziś w sobotę, biegać będzie na dystansie 3.000 mtr., a w niedzielę na dystansie 4 mil angielskich (6.436 mtr.). Nurmi w biegu na 4 klm. zamierza pobić rekord światowy.

Współzawodnikami wielkiego finna będą mistrz Polski Petkiewicz i mistrz Czechosłowacji Koscyak oraz Sarnacki z Warszawianki. Wszvscy trzej znajdują się w znakomitej formie.

Należy się spodziewać, że w trakcie obu biegów pobity będzie szereg rekordów polskich.

Generalne sprzątanie.

Strzeżcie się złodziei, którzy bacznie obserwują balkony i okna.

Kończą się wywczasy letnie. Wypoczęci, pełni nowych sił i energji życiowej łodzianie zaczynają opuszczać letniska i zjeżdżają do Łodzi. Na letniskach pozostają jeszcze, ze względu na wyjątkowo ładną pogodę jedynie te rodziny, które nie posiadają dzieci w wieku szkolnym. Lecz i one stopniowo powracają na swe „stałe miejsce zamieszkania" i coraz więcej spotyka się w mieście osób opalonych „na arabów".

I właśnie liczny powrót letników do miasta nasuwa refleksje na temat... **kradzieży mieszkaniowych.**

Jest rzeczą znaną że kroniki policyjne najwięcej kradzieży mieszkaniowych notują latem, gdy bardzo znaczna ilość mieszkańców znajduje się na letniskach. Złodzieje wykorzystują nieobecność domowników i niedostateczny nadzór pod jakim mieszkania bardzo często bywają pozostawione i zbierają obfite żniwo.

Zdawaćby się mogło, że z chwilą przyjazdu letników do miasta, zmniejsza się dla złodziei możliwość okradania mieszkań. W rzeczywistości jednakże przedstawia się ta sprawa zupełnie inaczej.

Przyjeżdża rodzina z letniska. Rozpoczyna się

generalne sprzątanie mieszkania.

W mieszkaniu panuje nieład. Okna pootwierane, gdyż należy mieszkanie przewietrzyć. Na balkonie wywieszono pościel, dywany, portjery itp., by je przetrzepać, a następnie wiszą one tam przez kilka godzin, by się „odświeżyć".

Są mieszkania takie, które nie posiadają balkonów, więc wywiesza się rzeczy w oknach, lub na balkonach znajdujących się w klatkach schodowych. Zdarza się że rzeczy wiszą przez kilka lub kilkanaście godzin na podwórzach na drążkach przeznaczonych do trzepania rzeczy.

Ten właśnie okres jest dla złodziei prawdziwem

żniwem „poletniskowem"

Wykorzystują oni najdrobniejszą nawet nieuwagę gospodyń i kradną w biały dzień.

Z okna drugiego piętra spadła na podwórze poduszka. Zanim ktokolwiek z domowników zdążył zbiec nadół już i śladu po poduszce nie zostało...

Służąca wyszła z mieszkania, by wytrzepać rzeczy, wiszące na balkonie, znajdującym się w klatce schodowej. Mieszkania nie zamknęła, gdyż balkon znajduje się wszystkiego o pół piętra niżej, więc gdyby ktośkolwiek chciał wejść do mieszkania, zauważyłaby go natychmiast. A zresztą potrwa to tylko kilka min.. I nie trwało dłużej niż kilka minut, które wystarczyły, by złodziej, nie mający potrzeby nawet używania wytrycha, gdyż drzwi były tylko przymknięte, okradł mieszkanie.

Wypadków takich jest dziennie niezliczona ilość. Można byłoby ich jednak że uniknąć, gdyby **okradani sami nie dawali złodziejom możności do popełniania kradzieży.** Należy więc pamiętać zawsze o tem, że to co „źle leży" musi zginąć.

B.

Wycieczka do Paryża

organizowana przez Związek Oficerów Rezerwy.

Zarząd główny związku oficerów rezerwy Rzplitej Polsk. urzadza w dniach od 4—17 listopada r. b. wycieczkę do Paryża w celu nawiązania towarzyskich i koleżeńskich stosunków z oficerami rezerwy zaprzyjaźnionej Francji. Uczestnikami wycieczki mogą być członkowie związku, oficerowie armji czynnej i niezrzeszeni oficerowie rezerwy wraz z rodzinami.

7-dniowy pobyt wycieczki w Paryżu obejmuje zwiedzenie najważniejszych zabytków artystycznych pod kierunkiem artystów polskich tamże zamieszkałych oraz zwiedzenie muzeów wojskowych pod kierunkiem sztabowych oficerów. Uczestnicy wycieczki zapewnione mają wygodne pomieszczenie w hotelach, dostatnie utrzymanie i wygodny przejazd wszelkiemi środkami lokomocji.

Wycieczka wyruszy z Poznania specjalnym pociągiem d. 4-go listopada wieczorem, przyjazd do Paryża 6. 11. o g. 6 rano, powrót zaś wieczorem 12 listopada do Hawru, stąd wykwintnym statkiem „Pologne" do Gdyni. Przyjazd d. 17 listopada rano do Gdyni. Na statku korzystają wszyscy z jednej klasy turystycznej. Zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro „Orbis" w Łodzi, Andrzeja 5. gdzie należy wpłacać przy wpisaniu na listę uczestników zł. 200.— (dwieście), zaś resztę należności do dnia 15 października. W razie rezygnacji z uczestnictwa do dnia 10 października przepada 50 zł., zaś po 15 października cała kwota. Każdy z uczestników otrzyma kartę uczestnictwa, zawierającą bony na oznaczoną kwaterę, posiłki etc. W dzielnicy łacińskiej będą uczestnicy rozmieszczeni. Każdy z uczestników będzie ubezpieczony na wypadek śmierci, lub nieszczęśliwego wypadku na sumę zł. 10.000. Program oficjalny nie będzie dla wszystkich uczestników obowiązujący.

Koszta uczestnictwa kl. III wyniosą 550 zł., zaś kl. II — 650. Karta uczestnictwa obejmuje paszporty ulgowe, które dla wszystkich uczestników wycieczki wystawi komisarjat rządu w Warszawie po przedłożeniu odpowiednich dokumentów wojskowych.

Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników wycieczki oraz na bieg prac przygotowawczych zgłaszać się należy w terminie jaknajszybszym. Pieniądze należy nadsyłać do kierownictwa wycieczki do biura „Orbis", zaś dokumenty osobiste pod adresem kier. wycieczki — główny zarząd oficer. rezer. w Warszawie. ul. Królewska 23.

Capitol.

—o—

„Tancerka", z Dolores del Rio.

Dolores del Rio jest ostatnio magnesem, który ściąga do wrót kino-teatrów tłumy wielbicieli, żądne widoku swej ulubienicy. Do niedawna jeszcze będąca w cieniu zajaśniała naraz wspaniałym blaskiem ta gwiazda na firmamencie filmowym. Nic dziwnego — uroda jej mieszanina hiszpańsko-meksykańskiej piękności, rasowe, niezwykle subtelne rysy, postać cała, która tańczy w takt przeżywanych wrażeń predysponują ją do roli „Tancerki" — jej piękne nogi są jakby stworzone do pląsów, zaś pełne zrozumienia i uczucia oddanie tragicznych przeżyć na tle rewolucji rosyjskiej stanowią wspaniałą kreację. Jej partnerzy — przystojny Charles [illegible] i Iwan Sinow wywiązują się dobrze ze swego zadania.

Bójka.

Wczoraj o godz. 6 rano wynikła w Chojnach przy ul. Rzgowskiej bijatyka, w której 25-letni rzeźnik Ajzyk Jakubowicz (Rzgowska 103) odniósł 4 rany tłuczone głowy, zaś 25-letni Michał Jakubowicz (Rzgowska 103) rany tłuczone głowy i pleców.

Poszkodowanym udzielono pomocy w komisarjacie policji.

Nie będzie wojny na ul. Piotrkowskiej.

Magistrat, zarząd tramwajów i towarzystwo asfaltowe doszły nareszcie do całkowitego porozumienia.

Dn. 1-go listopada ul. Piotrkowska będzie oddana do użytku publicznego.

Zgodnie z naszą zapowiedzia, wczoraj przed południem odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencia w sprawie ostatecznego ułożenia planu robót na ulicy Piotrkowskiej. Wobec tego, iż województwo postanowiło przyczynić się do likwidacji wszelkich nieporozumień i skoordynować działalność wszystkich czynników, by już do ukończenia prac nie było jakichkolwiek konfliktów, na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji, a więc **urzedu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, policji, magistratu, dyrekcji tramwajów i towarzystwa asfaltowego.**

Konferencji przewodniczył p. wicewojewoda Rożniewski. Z urzedu wojewódzkiego obecni byli inż. Kurkowski oraz radcy prawni, z policji — insp. Niedzielski, ze starostwa grodzkiego — zastępca starosty p. Rosicki, z magistratu — prez. Ziemięcki, ławnik Izdebski, inż. Jost i radca prawny adw. Tujakowski, z dyrekcji tramwajów — dyr. Ring, inż. Trąmpczyński i radca prawny adw. Gołł kont, z towarzystwa asfaltowego — inżynierowie Kąsinowski, Ulicki i Żbikowski.

Konferencja rozpoczęła sie o godz. 9.30 rano. Referował sprawe podkładów pod szyny nadzorca wojewódzki robót asfaltowych p. inż. Kurkowski. Stwierdził on, że zwracał się po opinie odnośnie podkładów pod szyny do rzeczoznawców w Poznaniu i Warszawie. Na podstawie zebranych opinji uważa on, że **podkłady dębowe beda znacznie lepsze, anizeli żelazne, nie ustępuła bowiem w trwałości — jeśli chodzi o asfalt — żelaznym, a są elastyczniejsze, nie będą więc powodować tak wielkiego szumu i huku, jaki wytwarzałyby tramwaje,** kursujące po szynach żelaznych. Zdaniem inż. Kurkowskiego, podkłady dębowe są najzupełniej wystarczające.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel magistratu, który oświadczył, że zarząd miasta dlatego tylko nie godził się na użycie podkładów dębowych, albowiem **towarzystwo asfaltowe nie chciało udzielić w tym wypadku odpowiednej gwarancji.** Z chwila, kiedy towarzystwo asfaltowe przyjmie na siebie pisemną gwarancję za asfalty, przy zastosowaniu podkładów drewnianych, magistrat nie będzie oponował, zastrzega się tylko, że domagać się bedzie, mimo wszystko, dotrzymania terminów umowy, t. zn. zakończenia całokształtu robót we właściwym czasie.

Z kolei wyjaśnił sprawę przedstawiciel towarzystwa, inżynier Kasinowski. Mianowicie oświadczył on, że towarzystwo może wziąć na siebie gwarancję za asfaltową jezdnię, przy użyciu dębowych podkładów, ale tylko w tym wypadku, o ile dyrekcja tramwaiów, względnie magistrat **zgodzą się wziać na siebie koszty konserwacji jezdni. Konserwacja ta będzie w tym wypadku niezodowna.**

Przedstawiciele magistratu oświadczyli, że na to zgodzić się nie mogą, dyr. Ring jednakowoż, imienem K. E. Ł. oświadczył, że **owszem przy zastosowaniu podkładów dębowych, a co zatem idzie przy niewstrzymywaniu ruchu tramwajowego, tramwaje wezma na siebie obowiązek pokrywania kosztów konserwacji i reperacji.**

W ten sposób zasadniczy spór został zlikwidowany.

Wysunęła się teraz sprawa, w jaki sposób prowadzić roboty, by nie przeszkadzał im ruch tramwajowy i by zapewnione było bezpieczeństwo dla pracujących przy tych robotach. W wyniku długiej dyskusji postanowiono, że **ruch tramwajowy będzie utrzymany w normalnym zakresie,** albowiem układanie bel dębowych pod tory nie wymaga usuwania wozów tramwajowych. By jednak zapewnić bezpieczeństwo robotnikom, betonującym ulicę i dać możność szybkiego prowadzenia robót, zadecydowano, że **nocne tramwaje na ul. Piotrkowskiej zostaną na cały okres prowadzenia robót skasowane i przeniesione na ulice boczne.** W ten sposób roboty betonowe przy szynach odbywać się będą mogły zupełnie bezpiecznie w porze nocnej.

Zarówno tramwaje zgodziły się na skasowanie ruchu nocnego na ul. Piotrkowskiej jak również towarzystwo asfaltowe na przeniesienie większych robót na porę nocną.

Po dojściu do porozumienia odnośnie powyższych kwestyj, towarzystwo asfaltowe zwróciło się do przedstawicieli magistratu z prośbą, ażeby przedłużono im termin oddania zupełnie wyasfaltowanej ulicy z 21 października na 1 listopada Placu Wolności do 10 listopada. Ta pięciodniowa różnica potrzebna będzie koniecznie, ażeby oddać ulicę w należytym stanie, towarzystwo pragnie więc z góry uzyskać na to aprobatę, by nie podlegać sankcjom w postaci kar pieniężnych.

Na powyższą prośbę **magistrat zgodził się, oświadczając jednak równocześnie, że jest to termin ostateczny, który będzie ściśle przestrzegany t. zn. do dnia 1 listopada musi być oddana całkowicie wyasfaltowana ul. Piotrkowska do użytku a do dnia 10 listopada Pl. Wolności.**

Wszystkie powyższe sprawy zostały zaprotokułowane i podpisane przez obecnych, tak, iż **obecnie nie może być już żadnych absolutnie nieporozumień, gdyż wykonania warunków zawartych w protokule, przestrzegać będzie urzad wojewódzki.**

W końcu konferencji p. wicewojewoda Różniewski zwrócił sie do zastępcy starosty grodzkiego p. Rosickiego z tem, ażeby jaknajściślej było przestrzegane rozporządzenie o **niewylewaniu nieczystości z domów na ul. Piotrkowską.** Wszystkie nieczystości, które dawniej spływały rynsztokami maja być obecnie, w myśl rozporządzenia komisarza do walki z epidemjami, kierowane do dołów biologicznych. Starostwo grodzkie powinno więc dopilnować, by zarządzenie to było ściśle wykonywane. W odpowiedzi p. Rosicki oświadczył, że starostwo grodzkie będzie pilnie przestrzegało tego zarządzenia, nakładając **surowe kary na właścicieli domów nie chcacych się do niego zastosować.**

Na tem konferencja, która trwała do godz. 3.30 po południu, została zakończona. Wszelkie wątpliwości, jakie dotychczas powstrzymywały normalny bieg robót zostały wreszcie usunięte i obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie **zgodnej współpracy magistratu dyrekcji tramwajów i towarzystwa asfaltowego w kierunku zakończenia robót na ulicy w kierunku robót na ul. Piotrkowskiej Piotrkowskiej we właściwym czasie. S.**

40 tysięcy dolarów

wygrał lwowski cukiernik.

W ostatniem ciągnieniu dolarówki 40.000 dolarów wygrał lwowianin cukiernik-kucharz Niceforowicz, który kupił dolarówkę na raty w jednym z tutejszych kantorów.

Niceforowicz posiadał 14 dolarówek, z których 10 sprzedał przed ciągnieniem. Na szczęście ta, na którą padła wygrana, pozostała w jego posiadaniu.

W fotelu i za kulisami.

„Balladyna" bez kostjumu

Dyrekcję scen wileńskich na sezon 1920/30 otrzymał p. Aleksander Zelwerowicz, który postawił decydującym czynnikom warunek, iż nikt prócz niego w Wilnie prowadzić teatru nie może. Wskutek tego dotychczasowy wieloletni dyrektor teatru wileńskiego, p. Rychłowski, nie otrzymał koncesji na prowadzenie teatru. Sprawa wywołała olbrzymie wzburzenie w Wilnie. Aczkolwiek poziom teatru p. Rychłowskiego był bardzo niski, to jednakże szykanowanie człowieka, który chce prowadzić scenę dramatyczną bez żadnych subsydjów — opinja publiczna uważała za wysoce niesprawiedliwe. Prawie wszystkie pisma stanęły po stronie p. Rychłowskiego.

Co zrobiły czynniki miarodajne w Wilnie? Ustąpiły pod presją społeczeństwa, reprezentowanego przez prasę wszystkich kierunków i odcieni. Ustąpił również i p. Zelwerowicz, rozumiejąc, iż teatr jest instytucją ściśle zależną od publiczności i zadzieranie z nią zawsze się dla dyrekcji kończy niewesoło.

I dlatego w Wilnie sprawa została załatwiona polubownie. Oto jaki komunikat ukazał się we wczorajszej prasie wileńskiej.

„Z dniem 1.IX b. r. nastąpiła fuzja teatru, prowadzonego przez dyr. Rychłowskiego w Lutni z Teatrem Miejskim, prowadzonym przez dyr. Zelwerowicza, rprezentanta Z.A.SP-u na Pohulance.

Od tej daty zaczynają pracować dla Wilna pod wspólnym kierownictwem p.p. Rychłowskiego i Zelwerowicza dwa teatry miejskie: Teatr Wielki na Pohulance o poważniejszym repertuarze i Teatr Miejski w Lutni o repertuarze raczej komedjowym.

Cały prawie zespół teatru Lutni pozostaje w Wilnie.

Sezon rozpoczną: 1) w Teatrze Wielkim na Pohulance „Dziady" Adama Mickiewicza, w opracowaniu scenicznem St. Wyspieńskiego, w piątek, dnia 20 b. m., przyczem czysty dochód z tego widowiska dyrekcja przeznacza na fundusz budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie;

2) w Teatrze Miejskim w Lutni już oddawna niegrana znakomita komedja Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów". Obie sztuki wystawia i w obydwu gra dyr. Al. Zelwerowicz".

***

Tak jest w Wilnie.

Jednakże w Łodzi tak nie jest i naszem zdaniem tak nie będzie. Sprawę tę tem chętniej poruszamy, iż w pewnem piśmie łódzkiem ukazał się przed kilku dniami artykuł, którego autor z gestem archanioła Gabrjela nawołuje do świętej zgody między teatrami, do zaprzestania kłótni, do przebaczenia sobie wszystkich uraz i wreszcie wyraża nadzieję, że obie dyrekcje zfuzjonują się i będzie jeden teatr p.p. Gorczyńskiego i Adwentowicza. Musimy tu pochwalić szlachetne tendencje autora, pod którego projektem chętniebyśmy się podpisali.

Niestety, twarda rzeczywistość mówi co innego i nie sprzyja wszelkim apostolskim wystąpieniom. Przyznam się, że gdybym sam był w skórze p. Adwentowicza, ni zgodziłbym się w imię najbardziej nawet ewangelicznych haseł—przyjąć wspólnika do subsydjum magistrackiego. Ale możemy całą sprawę, jak to się mówi po łódzku, „regulować", t. zn. rezygnujemy z nierealnego projektu fuzji, uważamy jednakowoż, iż należy żądać od dyrekcji Teatru Miejskiego, aby była lojalna wobec dyrekcji teatrów prywatnych w sprawach kulturalnych i aby nie zmieniała tego stanu rzeczy, jaki istniał w latach poprzednich.

Chcemy dać przykład: Teatr Miejski posiada wielki skład kostjumów i rekwizytów, z których dotychczas Teatr Popularny zawsze korzystał. P. Gorczyński, jako dyrektor Teatru Miejskiego, nie czynił przeszkód w wypożyczaniu kostjumów i rekwizytów dawnemu dyrektorowi Teatru Popularnego, p. Pilarskiemu. P. Adwentowicz już taki uczynny nie jest....

Przed kilku dniami p. Gorczyński zwrócił się do Teatru Miejskiego z prośbą o wypożyczenie kostjumów do „Balladyny", którą otwiera sezon w Teatrze Popularnym. Są to kostjumy, które sam p. Gorczyński ongiś sprawił.

Bądź co bądź chodzi tu o Słowackiego — o B„alladynę", o najszlachetniejszą poezję dramatyczną dla szerokich warstw. Kostjumy te leżą bezużytecznie od kilku lat. Przez wypożyczenie [illegible] Teatr Miejski żadnego uszczerbk[illegible] dozna. Lecz p. Adwentowicz powie[illegible] „Nie pożyczę" i... nie pożyczył. I o[illegible] jo!... Kostjumy do „Balladyny" T[illegible] Popularny otrzymał aż... z Wilna.

Tak więc zaczęliśmy od Wilna i skończyliśmy na Wilnie!...

Ex Vilno advento-lux!... Nie chodzi nam zupełnie o p. Gorczyńskiego. Ale Słowacki! Juljusz Słowacki! Czyżby i dla niego nie było żadnych względów!...

W. POLAK.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIK
Łódź
7 września 1929

Sytuacja przemysłu przetwórczego.

Prawie we wszystkich krajach Zachodu ujawnia się ostatnio silna tendencja popierania przemysłów **przetwórczych.** Tendencja ta jest o tyle uzasadniona, że przemysły przetwórcze są najbardziej **intensywnemi pomnożycielami wartości** ekonomicznych: gdy wydobycie surowców mineralnych, względnie roślinnych i zwierzęcych musi się rozwinąć wszędzie tam, gdzie istnieją po temu warunki **naturalne, produkcja przetwórczo-przemysłowa** jest zależna od **wysokości kultury technicznej** (i ogólnej!) i od zróżniczkowania potrzeb społecznych.

W Niemczech, naprzykład po wojnie, rozwój przemysłów przetwórczych (**„Verfeinerungsindustrien"**) śledzony jest z najwyższą uwagą, gdyż wobec ograniczonych zasobów surowców — podniesienie **ogólnej wartości produkcji** możliwe jest tylko przez **włożenie jaknajwiększej ilości robotniko-godzin (i pracy mechanicznej!) w jednostkę danego surowca.**

Podobne tendencje dają się zauważyć i w Czechosłowacji i we Francji i t. d.: wszędzie istnieje dążenie do nieeksportowania surowca w postaci surowca, lecz do przetwarzania go aż do najdalszych szczebli **produkcji wewnątrz kraju.**

Stan przemysłu przetwórczego w Polsce winien więc być równie **pilnie śledzony,** gdyż produkcja **górniczo-hutnicza** sama przez się dobrze się rozwija, wobec względnej taniości robocizny i transportu w Polsce.

Przemysł przetwórczy obejmuje 3 następujące grupy przemysłów:

1) przemysł **budowlany** i związane z nim gałęzie pomocnicze,

2) przemysł **środków produkcji** (w pierwszym rzędzie przemysł metalowo-maszynowy),

3) przemysł ściśle **konsumpcyjny** (włókienniczy i poligraficzny).

Jest rzeczą ze wszech miar znamienna jak każda z powyższych grup przemysłowych **reagowała na pogorszenie** konjunktury od początku bieżącego roku.

Przemysł budowlany (w ścisłym znaczeniu tego słowa) utrzymał się na poziomie zeszłorocznym. W początku sezonu budowlanego zanosiło się na znaczny spadek budownictwa w porównaniu z rokiem ubiegłym ale w lipcu i sierpniu zarówno wskaźnik ruchu budowlanego jak i przewozy kolejowe materjałów budowlanych prawie że zbliżyły się do poziomu zeszłorocznego.

Zatrudnienie **w cegielniach jest nieco gorsze,** niż zeszłoroczne, natomiast uderza fakt wysokiej produkcji **wapienników** oraz **rekordowo wysoki stan produkcji cementu.**

Zjawisko **wzrastającego nieustannie zbytu cementu w kraju** świadczy o podnoszeniu się poziomu polskich miast pod względem miejsko-budowlanym (kanalizacje, naprawy chodników i t. p.).

Gorzej, niż na przemyśle budowlanym i pomocniczych gałęziach — odbił się **kryzys** ogólno-gospodarczy na **przemyśle środków produkcji.**

Przemysł metalowy zmniejszył swą produkcję, przyczem jest rzeczą nader znamienna, jakie gałęzie najbardziej ucierpiały.

Gdy w **odlewniach naczyń żeliwnych** produkcja mało co odbiegała od poziomu zeszłorocznego (naczynia emaljowane „idą" lepiej, niż surowe — „trend" kultury i zamożności!), **odlewnictwo maszynowe** ma bardzo słaby **stan zamówień.**

Fabryki **środków komunikacji** i konstrukcji metalowych zostały silnie dotknięte redukcją budżetu inwestycyjnego kolejnictwa.

Fabryki **kotłów parowych** odczuwają teraz dopiero zmniejszenie się ruchu inwestycyjnego w przemysłach konsumpcyjnych.

Podobny zastój panuje w fabrykach **obrabiarek** do metali i drzewa i w fabrykach **maszyn włókienniczych.**

Natomiast poprawiło się położenie, w porównaniu ze stanem wiosennym, w **fabrykach maszyn rolniczych.** Ale ze względu na niski poziom cen produktów rolnych i te zakupy inwestycyjne rolnictwa są **bardzo słabe** i niepewne.

Widzimy więc w rezultacie, że grupa **przemysłu środków produkcji** dopiero teraz silnie reaguje na pogorszenie konjunktury — co jest zjawiskiem ze wszech miar znamiennem dla kraju o prymitywnej strukturze gospodarczej z przeważającą ludnością rolniczą.

W krajach **o wysokim uprzemysłowieniu** i rozgałęzionej sieci finansowania produkcji kryzys przychodzi prawie zawsze od strony ciężkiego przemysłu.

Stan najpoważniejszej gałęzi przemysłu **ściśle konsumpcyjnego — włókiennictwa,** jest tak dobrze wszystkim w Łodzi znany, że zbytecznem byłoby cokolwiek w tej materji pisać.

Warto jednakże zaznaczyć, że wskaźnik pokrewnego przemysłu — **odzieżowego rośnie nieustannie** i nawet nie pogorszył się w okresie ostatnim. Również zjawisko świadczące o istnieniu „trendu" w kierunku wzrostu **przetwarzania.**

Przemysł **skórzany** ucierpiał conajmniej tak samo silnie jak włókiennictwo pod wpływem złej konjunktury. Ale tu trzeba uwzględnić także przemiany strukturalne na światowych rynkach garbarskich. Wobec **potężnej koncentracji** w przemyśle skórzanym Czech, Niemiec i t. p. nasz przemysł garbarski jest bezsilny jak niedorozwinięte dziecko. Natomiast stały „trend" wzrostu wykazuje zarówno przemysł **papierniczy** jak i **poligraficzny,** co w dużej mierze przypisać należy działalności.. ministerstwa **oświecenia publicznego.**

Przemysł **mebli giętych** i przemysł **dyktowy** utrzymują się na poziomie dzięki niezłym warunkom eksportu.

Reasumując wyniki powyższych danych, stwierdzić należy:

1) wpływ **złej konjunktury,** która dopiero teraz **transplantuje się** z przemysłu konsumpcyjnego na przemysł środków produkcji,

2) wpływ stałych i głębokich **przemian strukturalnych,** wynikających w pierwszym rzędzie ze **wzrostu ogólnego poziomu kultury** w Polsce.

Inż. Rustyn.

W notesiku businessmana.

Łódź, 7 września.

BANK POLSKI wykazuje w trzeciej dekadzie sierpnia bież. roku następujące zmiany: Zapas złota wykazuje wzrost do 650 milj. 648 tys. zł., t. j. o 14 milj. 356 tysięcy więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2 milj. 239 tys. zł. do sumy 441 milj. 63 tys. zł. niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 992 tys. zł. do sumy 83 milj. 613 tys. zł. Portfel wykazuje wzrost o 29 milj. zł. 433 zł do sumy 716 milj. 245 tys.;

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 66 milj. 735 tys. zł. (413 milj. 459 tys. zł.), podczas gdy obieg biletów bankowych zwiększył się o 123 milj. 127 tys. zł.

SPOŻYCIE PIWA — jeden ze wskaźników dobrobytu — wzrasta. W lipcu wpłynęło do kas skarbowych 1,649 tys. zł. co odpowiada spożyciu 296 tys. hektolitrów; w porównaniu z czerwcem ub. roku oznacza to wzrost o 10,8 procent.

ZGADZAJĄC SIĘ NA PODWYŻKĘ CEN CUKRU rząd postawił warunek aby cukrownie nawzajem zapewniły sobie minimalną rentowność. Cukrownie małe domagają się mianowicie przywileju w postaci wysokiego kontyngentu wewnętrznego.

Jeżeli do dnia 15 b. m. nie dojdzie do zgody, to rząd rozstrzygnie tę sprawę w drodze arbitrażu. Zaznaczyć należy, że wysoka cena cukru na rynku wewnętrznym tamuje jego zbyt i o ile w latach poprzednich spożycie cukru wzrastało przeciętnie o 10 0proc. rocznie, to w r. b. widzimy wzrost o wiele powolniejszy — w pierwszem półroczu zaledwie o 3,6 proc., a w lipcu tylko o 5 proc. wyższy niż w lipcu r. z.

STARA PSZENICA okazuje się lepszą od nowej. Nowa pszenica daje słabe wyniki przy przemiale i wypieku. Wobec tego ostatnio poszukuje się raczej pszenicy ze starych zapasów.

RAFINERJE NAFTOWE rozpoczęły w dniu 5 bież. miesiąca obrady przedstawicieli poszczególnych zakładów. Treścią obrad jest podział kontyngentów pomiędzy członków syndykatów, eksport parafiny oraz działalność spółki Pionier, która jak wiadomo powstała przy udziale rządu dla popierania wiertnictwa.

POLSKI EKSPORT DO ANGLJI wykazuje w bieżącym półroczu następujące zmiany:

Należy stwierdzić duży spadek eksportu jaj do Anglji, który tłumaczy się częściowem ogólnem zmniejszeniem importu tego artykułu.

Import cukru rafinowanego ustał zupełnie, neirafinowanego wzmógł się bardzo poważnie. Jestto rezultat angielskiej polityki celnej popierającej silnie krajowy przemysł cukierniczy.

Eksport drzewa twardego uległ ogólnej zniżce o 10 procent.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 6-go września 1929 roku.

AKCJE.

Belgja 123.96, Kopenhaga 237.35, Londyn 43.23, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.90, Praga 26.39 i 3/4, Szwajcarja 171.67 i pół, Wiedeń 125.55 i pół, 125.55, Włochy 46.64, Berlin 212.26.

CZEKI.

Bank Handlowy 116.—, 117.—, Bank Polski 166.—, Bank Zarobkowy 78.50, Elektr. Dąbrow. 90.—, Elektryczność 55.—, Węgiel 66.—, Lilpop 29.—, 29.75, Norblin 143.—, Parowozy 25.50, Starachowice 26.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118.25, 119.50, dolarówka 60.—, dolarowa 83.—, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego zł. 74.—, 75.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.75, 66.50, 8 proc. m. Lublina 59.—, 10 proc. m. Siedlec 67.—.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 5 września. Bawełna amerykańska. Styczeń 1013, luty 1015, marzec 1020, kwiecień 1019, maj 1023, czerwiec lipiec 1022, sierpień 1016, wrzesień 1009, pazdziernik 1009, listopad 1006, grudzień 1012, Loco 1047.

Bawełna egipska Styczeń 1675, marzec 1688, maj 1706, lipiec 1711, Loco 1740.

Aleksandrja 5 września. Bawełna egipska. Styczeń 3428, marzec 3472, maj 3507, listopad 3372. Ashm. — Luty 2267, kwiecień 2295, czerwiec 2343, październik 2182 ,grudzień 2222.

Nowy York, 5 września Bawełna am. Loco 1919. Zamknięcie Wrzesień 1854, paździermik 1891, listopad 1905, grudzień 1923-1.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 6 września.

Poznań, 6 września.

Żyto 25.00—26.00, pszenica 38.00—40.000, mąka żytnia 70% 39.00

Warszawa, 6 września.

Żyto 25.25—25.50, pszenica 38.00—40.00, jęczmień na kasze 26.00—27.00, owjes jednolity 23.00—24.00, rzepak 67.00—70.00, mąka pszenna 0000 65% 67.00—71.00, mąka pszenna luksusowa 78.00—84.00, mąka żytnia 70% 39.00—40.00, otręby żytnie 16.00—16.50, otręby pszenne średnie 19.00—20.00, kuchy lniane 44.00—45.00, kuchy rzepakowe 33.00—34.00.

Okólnik ministerstwa

w sprawie podatku obrotowego.

Łódzka izba skarbowa otrzymała wczoraj z ministerstwa skarbu okólnik w sprawie ograniczenia egzekucji podatku przemysłowego za rok 1928.

Okólnik ten, o którym już krótko donieśliśmy nosi Nr. L. D. V 8518—1-29.

Zaleca on naczelnikom urzedów skarbowych, aby osobiście lub przy współudziale członków komisji szacunkowych względnie rzeczoznawców, zaproszonych wdług. uznania naczelników urzędów skarbowych, przeprowadzili przedwstępne badania odwołań od wymiaru podatku od obrotu za rok 1928.

Okólnik zaleca, aby w zależności od wyników tego badania ograniczono na razie egzekucję podatku do kwot przypadających od obrotów, ustalonych prowizorycznie przy badaniu odwołań. W związku z tem mają naczelnicy urzędów skarbowych również ograniczyć wysokość zaliczek kwartalnych za rok 1929. Okólnik poucza dalej, że w razie powołania do współudziału rzeczoznawców do badania odwołań, należy ich przedewszystkiem powoływać z grona osób wskazanych przez izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze, względnie przez zawodowe organizacje gospodarcze.

Powyższy okólnik został ogłoszony m. in. ze względu na konieczność szybkiego sprostowania zaliczek na podatek przemysłowy w tych wszystkich wypadkach, w których dokonany wymiar podatku od obrotu za rok 1928 najprawdopodobniej ulegnie w postępowaniu odwoławczem zmniejszeniu.

Ministerstwo skarbu poleciło łódzkiej izbie skarbowej, aby władze wymiarowe wyzyskały jaknajszerzej dane, których dostarczą rzeczoznawcy wyznaczeni dla poszczególych okręgów wymiarowych przez izbę przemysłowo-handlową. Informacje te mają być zużytkowane dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1929. —j.—

Sprawy podatkowe.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące zasadnicze orzeczenie podatkowe:

W myśl artykułu 56 o państwowym podatku przemysłowym, płatnicy, podpadający pod postanowienie 1-go ustępu tego artykułu, obowiązani są do uiszczenia zaliczek na podatek obrotowy w terminach, ustawą określonych. Dowody wpłat mają być w myśl ust. 3 tego artykułu dołączone do zeznania, końcowy zaś ustęp tego artykułu postanawia, że od nieopłaconyck w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę, „jak od zaległości podatkowych".

Już z tego końcowego przepisu wynika, że nieopłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową; pozatem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji tudzież toku instancji.

Wszystko to dowodzi, że obowiązek opłaty zaliczek poza sankcją ostatniego ustępu art. 56, żadnej innej sankcji ustawowej nie posiada. W konsekwencji tego wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczki, nieopątrzone również sankcją karną z rozdziału 6 ustawy, nie rodzi dla strony żadnego obowiązku, a tem samem nie ulega też zaskarżeniu środkiem prawnym do wyższej instancji. Dopiero bowiem po prawidłowem ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwe władze staje się aktualnym przepis art. 56, ustęp ostatni, o pobieraniu kar za zwłokę od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek. Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego i nie ulega samoistnemu rozpatrywaniu już choćby z tego powodu, że żaden przepis prawny nie wskazuje organów, któreby miały być do tego powołane.

W tym stanie rzeczy władza pozwana nie miała powodu do rozstrzygania środka prawnego, wniesionego przeciwko wezwaniu, a wdając się w takie rozstrzygnięcie, wykroczyła przeciw przepisom prawa formalnego, wprowadzając tem samem stronę w błąd, co do istoty czowego wezwania, tudzież jego ewentu konsekwencji prawnych. —j

KOMUNIKAT.

W sobotę, 7-go września, o godz. 8.30 w sali gimn. żeńskiego ul. Piramowicza 6, odbędzie się w związku z akcją palestyńską Nadzwyczajne Walne Zebranie absolwentów i żyd. gimn. męskiego i żyd. gimn. żeńskiego.

Pabjanice.

O GMACH DLA POCZTY.

Dotychczas poczta i telegraf mieściły się w ciasnym lokalu prywatnym. Ponieważ z każdym rokiem zakres pracy poczty stale się rozszerza, powstała konieczność wzniesienia specjalnego gmachu dla pomieszczeń dla poczty. W tym roku w budżecie ministerstwa poczty wstawiono sumę 40.000 zł. Kwota powyższa ma być przeznaczona na kupno odpowiedniego placu. Ponieważ w Pabjanicach żadna państwowa instytucja nie posiada specjalnego gmachu, rzucono projekt wzniesienia gmachu, w którym pomieściłyby się takie urzędy jak sąd grodzki, policja, poczta, ekspozytura kasy skarbowej i inspekcja szkolna. W tej sprawie zwrócono się do magistratu o wyszukanie odpowiedniego placu i bezpłatne oddanie go państwu, co przyśpieszy zrealizowanie planu budowy gmachu rządowego. Magistrat nosi się z zamiarami przyłączenia się do powyższych instytucji państwowych i chce w wielkim gmachu znaleźć pomieszczenia również dla swych biur.

Projektowany budynek byłby największym gmachem Pabjanic i osłabiłby głód mieszkaniowy, gdyż obecnie instytucje państwowe i miejskie zajmują w mieście kilkadziesiąt lokali w domach prywatnych.

ZAPISY DO SZKÓŁ.

W bieżącym roku szkolnym do szkół powszechnych m. Pabjanic zapisało się 4.470 dzieci w wieku szkolnym. Przy zapisach zauważono duży napływ dzieci rocznika 1922, co jest dowodem, że po latach wojennych rozpoczął się okres stałego wzrostu liczby dzieci w szkołach.

NOWY RATUSZ.

Na plenarnem posiedzeniu rady miejskiej magistrat m. Pabjanic występuje z wnioskiem o uchwalenie kredytów na kupno placu pod budowę ratusza. Nowy ratusz ma być wielkim 5-piętrowym gmachem, w którym znajdą pomieszczenia nietylko rozrzucone po całem mieście biura magistrackie, ale i takie instytucje państwowe, jak policja, sędzia śledczy, kasa skarbowa, poczta, inspekcja szkolna i t. d. Zajmowany przez magistrat dawny zamek kapituły krakowskiej ma być zamieniony na muzeum krajoznawcze powiatu łaskiego.

PORAŻONA PRĄDEM.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Bagatela 2 miał miejsce następujący wypadek.

Na podwórze wymienionego domu wjechał nakryty wóz, który dachem zerwał zbyt nisko wiszące przewodniki elektryczne. Jedna z lokatorek, trzepiąca pościel ściągnęła trzepaczką druty ku ziemi, które zawisły nad bramą. W tej chwili z bramy wyszła 18-letnia Helena Plutówna. Druty spadły na jej obnażoną pierś i poraziły ją tak silnie, że Plutówna padła na ziemię nieprzytomna, pociągając za sobą druty i plącząc się w nich. Sąsiedzi z zachowaniem wszelkich środków ostrożności wyplątali ją z drutów i wezwali lekarza, który przywrócił Plutównę do przytomności. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie, gdyż stwierdzono, że druty były założone bez wiedzy elektrowni miejskiej.

Dotknięci głęboko śmiercią

B. P.

Esela Polakowa

wyrażamy serdeczne spółczucie pozostałej w żalu rodzinie

Pracownicy firmy „E. Polakow i S-ka"

Dlaczego tak jest?

Płacimy za pociąg pośpieszny, a jedziemy zwykłym „łazikiem".

Na linji kolejowej Warszawa — Łódź kursuje jeden — bardzo oryginalny pociąg, któremu warto w tem miejscu, poświęcić słów kilka, jakoże stanowi on charakterystyczny wielce przykład „solidnej" obsługi jadącej publiczności przez nasze koleje oraz — zasadniczo rzecz traktując — jeszcze bardziej charakterystycznego nieliczenia się z ogółem...

Jest to pociąg pośpieszny, t. zw. kurjer, wyruszający z Warszawy o godz. 15 min. 5. Pasażer pragnący pojechać tym pociągiem do Łodzi, wykupuje na stacji w Warszawie bilet — n.p. 3-ej klasy za zł. 13.10. Tyle bowiem żąda kasjer, tłumacząc że jest to **kurjer**. Bilet na pociąg zwyczajny kosztuje tylko zł. 9.60...

W Koluszkach — przesiadka. Następny pociąg, mający zawieźć podróżnego do Łodzi, czeka już na sąsiednim torze ale — nie jest to, bynajmniej, żaden kurjer, tylko **zwyczajny — osobowy pociąg**, który na przestrzeń z Koluszek do Łodzi zużywa — blisko godzinę...

Należy więc zapytać: dlaczego pobiera się opłatę podwyższoną za kurjer, który tylko w dwuch trzecich, lub bodaj trzech czwartych części drogi odpowiada tej nazwie, w jednej czwartej zaś jest zwyczajnym osobowym pociągiem, wlokącym się dość wolno?

Osobowe pociągi kosztują, w stosunku do pośpiesznych, o 50 proc. taniej. Również bilet, kupiony w Koluszkach do tego osobowego pociągu, kosztuje normalnie, (jako bilet na zwykły pociąg). Czemu więc w Warszawie pobiera się za tę samą przestrzeń Koluszki — Łódź, przebywaną tym samym pociągiem, — cenę o 50 proc. droższą?

Jeżeli kupiec liczy sobie różne ceny za jeden i ten sam gatunek towaru, nazywamy to zwyczajnie: **niesolidnością.** Jak nazwać analogiczne, postępowanie kolei

Nie chodzi tu wreszcie o powyższy fakt sam przez się. Różnica, pobierana niesłusznie i nieprawnie na niekorzyść publiczności, wynosi wprawdzie tylko około złotówki. Ale — chodzi tu przecież również o zasadę! Takie nieskrupulatne nieliczenie się z groszem prywatnej jednostki jest wielce charakterystyczne i godne napiętnowania!

R.

Straż ogniowa zapewnia,

że zatarg z szoferami nie jest dla ludności groźny.

W związku ze wzmianką, umieszczoną we wczorajszym numerze poczytnego pisma W. P. w sprawie zwolnienia szoferów łódzkiej straży ogniowej, ochotniczej, uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania.

„W dniu skompletowania 2-ch zmian zarząd i komenda łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przy reorganizacji służby strażackiej w poszczególnych oddziałach, skompletował jednocześnie kadry szoferów obowiązują ich jednocześnie w myśl instrukcji dla kierowców samochodowych regulaminu służbowego, do odbywania ćwiczeń strażackich.

Przy przyjmowaniu szoferów na służbę, został każdemu z osobna, omawiany regulamin odczytany, i wręczony z postanowieniem 2-tygodniowego okresu, tytułem próby.

Po upływie próbnego okresu, wszyscy, na postanowione im warunki, się zgodzili.

Obecnie szoferzy niektórych oddziałów, odbywaniu ćwiczeń strażackich odmówili i tym samym swój stosunek służbowy, zgodnie z regulaminem służbowym, rozwiązali.

Dla uspokojenia opinji społeczeństwa komunikujemy, iż w razie pożaru, normalne funkcjonowanie każdego oddziału, jest zapewnione.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej
Ochotniczej

Samochodem po morzu.

Nowa próba z Chevroletem.

Samochód nowoczesny przestał już dawno być przedmiotem zbytku, który byłby dostępny dla nielicznej grupy ludzi najzamożniejszych.

Z chwilą, kiedy amerykańska produkcja samochodowa zaczęła wytwarzać samochód masowo, stał się on dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Jednocześnie uległy zmianie wymagania stawiane samochodom. Maszyna, którąby mogła poruszać się jedynie po torze lub po szosie o doskonałej nawierzchni, straciła swoje znaczenie. Dla współczesnego samochodu niema złej drogi. Czy to będzie szosa asfaltowa, czy zwykły gościniec, czy też polna droga, lub wreszcie zupełne bezdroże, w żadnym wypadku nie może to stanowić przeszkody dla dzisiejszego samochodu. I tylko samochód, który odpowiada tym warunkom, może liczyć na szerokie rozpowszechnienie się.

Do takich samochodów należy bezsprzecznie Chevrolet, który wielokrotnie już dowiódł, że jest samochodem idealnie przystosowanym do ciężkich warunków drogowych.

Niedawno znów Chevrolet potwierdził swoją opinję najbardziej wytrzymałego samochodu, przebywając drogę z Kingston do Port Royal na Jamaice, której znaczną część odbywał wybrzeżem Oceanu, zanurzając się w wodzie po osie. Po przybyciu do celu podróży maszyna działała równie sprawnie i bez zarzutu, jak przy wyjeździe. Ten trudny egzamin dowiódł raz jeszcze, że dla Chevroleta niema złych dróg.

Tomaszów-Mazowiecki

W marcu r. b. t. zw. „międzynarodowym tygodniu kobiety" pochwyceni zostali na gorącym uczynku rozwieszania sztandarów komunistycznych Szlama Rozencwajg, Binem Borensztain i Idem-Marja Jakubowicz.

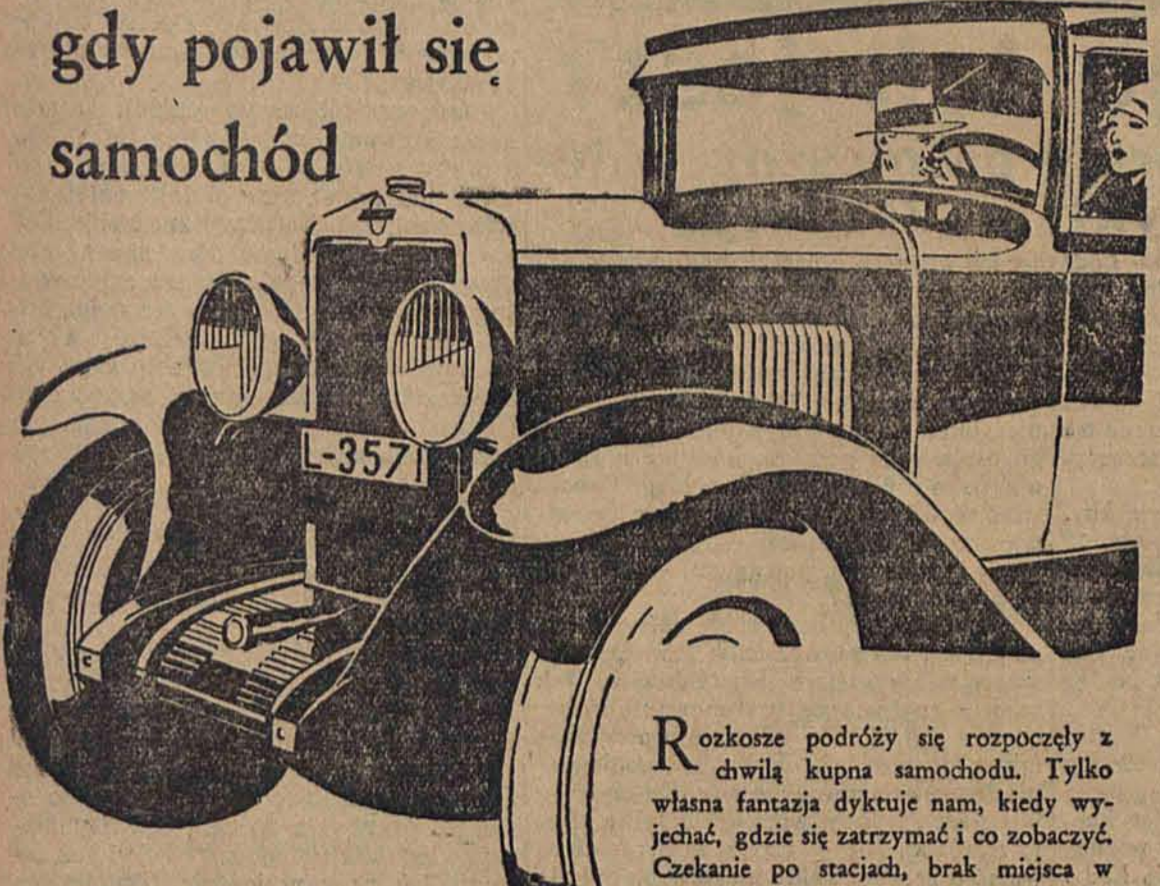
Sądzeni 3 b. m. w sądzie okręgowym w Piotrkowie z art. 102 K. K. skazani zostali na 3 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

***

Z dniem 1 października 1929 r. zostają otwarte w Tomaszowie kursy gimnastyki higjenicznej, rytmiki, plastyki i tańca artystycznego. Komplety dla pań, panienek i dzieci pod kierownictwem pp. Z. Kruszówny i M. Alpernówny z Łodzi w lokalu „Klubu obywatelskiego" przy ul. Prez. Mościckiego. Czynne są komplety przed i popołudniowe. Dla pań pracujących — ulgi.

Zapisy przyjmuje w Tomaszowie p. inż. Różycka, ul. Tkacka 4, tel. 70 codziennie 10—11 i p. p. 3—5.

Rozkład jazdy spoczął w koszu gdy pojawił się samochód



Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na dogodnych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

Ceny:

Phaeton	Zł. 10.650.—
Phaeton-obicia skórzane	Zł. 10.950.—
Roadster	Zł. 11.950.—
Sedan	Zł. 13.650.—
Coupe	Zł. 14.500.—
Sport Cabriolet	Zł. 15.450.—
Landau Sedan	Zł. 16.500.—

loko Fabryka Warszawa

Rozkosze podróży się rozpoczęły z chwilą kupna samochodu. Tylko własna fantazja dyktuje nam, kiedy wyjechać, gdzie się zatrzymać i co zobaczyć. Czekanie po stacjach, brak miejsca w wagonie należą do przeszłości. Chevrolet uwolnił nas od kolei.

Szybko jak express, wygodnie jak pullman, niesie nas Chevrolet tam, gdzie chcemy. Rozsiane po całej Polsce i zagranicą stacje obsługi Chevroleta zapewniają nam podróż bez troski, a oszczędne zużycie benzyny i smarów pozwala na częste podróże bez większych kosztów. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieści Gdańsku.

CHEVROLET 6

General Motors w Polsce, Warszawa

BANK HANDLOWY w ŁODZI
Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały

Zwyczajnego Zgromadzenia Walnego Akcjonarjuszów

z dnia 14 sierpnia 1929 r., jak również na zasadzie postanowienia pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 31 sierpnia r. b., zamieszczonego w Monitorze Polskim Nr. 202 z dnia 3 września 1929 r., ogłasza się subskrypcję na V emisję akcyj Banku na warunkach następujących:

1) Dotychczasowy kapitał zakładowy Banku podwyższa się o zł. 2,500.000.—, czyli do zł. 5.000,000.—, przez wydanie 25.000 sztuk akcyj nowej emisji po zł. 100.— nominalnej wartości każda.

2) Kurs emisyjny określa się na zł. 110.— za akcję, z których zł. 100.— przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy.

3) Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj dawnych emisyj w stosunku do ilości posiadanych akcyj, t. j. po jednej akcji nowej emisji na każdą dawną akcję 100-złotową.

4) Repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Spółki, przyczem kurs emisyjny dla tych akcyj wynosić będzie zł. 110.— z doliczeniem procentów w stosunku 6 proc za czas od terminów wpłat, ustanowionych przez Radę dla dawnych akcjonarjuszów do dnia rzeczywistej wpłaty przez akcjonarjuszów, wśród których dokonano tej repartycji.

5) Pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnemi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1930 r.

6) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona do dnia 31 grudnia 1929 r.

7) Po uskutecznieniu podwyższenia tego winno być niezwłocznie złożone Ministerstwu Skarbu szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzenia subskrypcji wraz z wnioskiem o zmianę odnośnego paragrafu statutu o wysokości kapitału zakładowego.

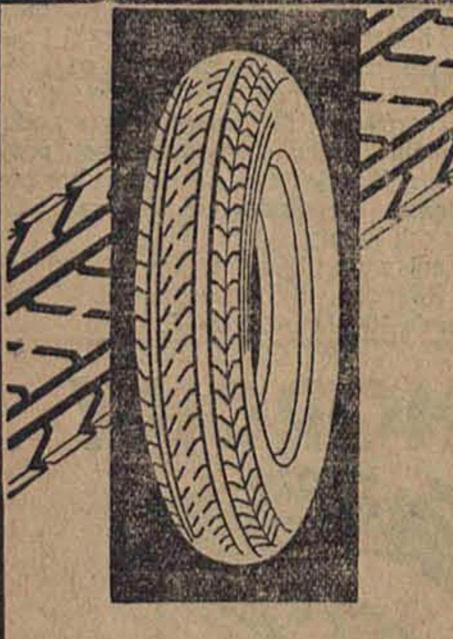
8) Wniesienie do rejestru handlowego może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia na zmianę paragrafu statutu, o której mowa w punkcie 7-ym.

9) Wydanie akcyj nowej emisji winno nastąpić w ciągu 2 miesięcy od dnia wniesienia tego podwyższenia do rejestru handlowego.

10) Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z prawa nabycia nowych akcyj, powinni w miejscach niżej wskazanych przedstawić akcje do ostemplowania, wpłacając na każdą akcję nowej emisji
najpóźniej do dnia 15-go października 1929 roku po zł. 40.—,
najpóźniej do dnia 15-go listopada 1929 roku po zł. 35.—,
najpóźniej do dnia 15-go grudnia 1929 roku po zł. 35.—,

11) Przy wpłacie wydane będą imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po wydrukowaniu.

12) Subskrypcja winna być dokonana w kasach Banku Handlowego w Łodzi i jego Oddziałów: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach oraz w kasach Commerz- & Privat-Bank A.-G. w Berlinie.



Englebert

uruchomił swoje przedstawicielstwo na Polskę

w WARSZAWIE,

przy ul. Wareckiej 9. Tel. 194-28

i poleca ze swoich składów

WSZELKIE PNEUMATYKI SAMOCHODOWE

z rantami i bez rantów
do felg amer. ang. i specj.

„ENGLEBERT" Polska Spółka Akcyjna Wyrobów Gumowych, Warszawa, Warecka 9.

Gimnazjum Żeńskie Eug. JASZUNSKIEJ-ZELIGMANOWEJ

POŁUDNIOWA 18. TEL. 68-82.

Zapisy nowowstępujących uczenic codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 p. p.

Przy gimnazjum **„Dom Milusińskich"** syst. prof. **Montessori**

Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA"

WSCHODNIA 62, TEL. 75-38

Zapisy uczenic nowowstępujących do wszystkich klas trwają.
Sekretarjat czynny codziennie od 10—1 i od 5—7.
Egzaminy systemem lekcyjnym. Dyrektor (—) **B. Judelewicz**



Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 27-83

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczemi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi

Zakład Kefirowy

K. SIGALINA

Narutowicza 6
Nr. tel. 46-04.



STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej
wyucza systemem uproszczonym
HENRYK BERMAN
ul. Przejazd № 19 Tel. 36-05
(Kilińskiego 93)
Informacje i zapisy codz. od 10—11
i od 6—8 wiecz.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12—2 i 5—7 pp
Konstantynowska 9.

Dr. med.
H. Gutsztadt
Akuszer ginekolog
powrócił.
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52
Przyjmuje od 9—10 i od 5—7 po poł.

Dr. B. ROBINZON
Piotrkowska 10, Tel. 31-86
powrócił.

Dr. med.
P. Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Aleja 1-go Maja 37. telef. 66-35
POWRÓCIŁA
przyjmuje od 3—9 wieczór.
GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

DR. MED.
M. Warhaft
Choroby wewnętrzne
Gdańska 23, telefon 73-45
powrócił.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). **Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada** dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Dla uczniów na wypłatę:
mundury,
szynele,
teczki,
obuwie
PIOTRKOWSKA 37
III-cie wejście I-sze piętro.

Słuchaj OBYWATELU!
Spokój, fortunę, dobrobyt, zdrowie, równowagę ducha zaznasz, kupując los
5-ej klasy 19 Lot. Państw.
w słynnej z wielkich wygranych kolekturze
E. LICHTENSTEIN
Oddziały w ŁODZI:
I. Piotrkowska 72, (Gmach Grand-Hotelu
II. Piotrkowska 11. jest już czynny
CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.
Ciągnienie DZIŚ, 7-go września do 9 października r. b. wł.
Gł. wygrana 750.000 Gł. wygrana
i wiele, wiele innych imponujących sum.
Co drugi los wygrywa!! — Szczęściu sam drzwi otwórz!!! — Obywatelu! Nie kto inny, lecz sam szczęście Cię wzywa!!! — Wzbogaciliśmy już tysiące Rodzin!!! — Wypłaciliśmy miljony, miljony złotych!!!
Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.
Firma egz. od 1835 r. — — — Należność wpłacać można do P. K. O. konto 64-209.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19 m. 8. Telefon 69-92
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. **Elektroterapia Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów. Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz.**

Znów zbliżają się długie wieczory **Przeto** też audycje radjofoniczne i kontakt z centrami kulturalnemi Europy po spędzonych wakacjach, stałe się wprost duchową potrzebą.
Umożliwiają to każdemu nasze aparaty które sprzedajemy na raty miesięczne w cenie od **150 zł.** bez akcesorji.
Codziennie bezpłatne audycje od 4—7 pp.
POLSKIE RADJO, Inż. J. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja 4

Róża Wojdysławska
przystąpiła znów do prac,
PIOTRKOWSKA 218

Koncesjonowane kursy
STENOGRAFJI
Mieczysława Garzteckiego
z prawem wydawania świadectw. Tamże: 1) specjalne kursy stenografji dla zaawansowanych.
2) nauka stenografji niemieckiej.
Zapisy i informacje codziennie od 2 września od g. 6—9 wiecz., ul. Cegielniana 58.
Początek wykładów 10 września.

---

3 SAMOCHODY
do sprzedania.
w dobrym stanie po cenach przystępnych następujących marek światowych:
„FIAT" 6-o osobowy kryty,
„OPEL" 4-o osobowy torpedo,
„WAF" 4-o osobowy torpedo,
i jeden zegar taksometr marki „ARGO".
Wiadomość:
Łódź, ul. Aleksandrowska 129. Garaże

TYLKO
za 60 zł.
TYLKO
przerabiamy stare 3 lampowe aparaty Radjo na nowoczesny system z zastosowaniem dla odbioru płyt gramofonowych ze swego gramofonu.
Kompletne zadowolenie.
POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4.

Duży lokal
przy ul. Piotrkowskiej, odpowiedni
na KINO
natychmiast do oddania.
Oferty sub. „A. B. 100" 688—9

WZYWA SIĘ
wszystkich wierzycieli firmy
„L. SALBERG" w Warszawie, ul. Gęsia № 6
o przybycie na zebranie do lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego przy ul. Moniuszki Nr. 5
w poniedziałek dnia 9 września r. b. o godz. 6-ej p. p.
w sprawie podania firmy o uzyskanie nadzoru sądowego
GRUPA WIERZYCIELI.

Nauczyciel (ka)
gimnazjalny (a) języka niemieckiego
poszukiwany (a)
do godzin wieczorowych. Oferty do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, sub „Nauczyciel".

LEKARZ-DENTYSTA
Bronisława Granasowa
Piotrkowska 124
przyjmuje od godz. 3 do 7-ej.

FELICJA
Klecka - Bryzmanowa
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Żeromskiego 77, tel 70-03

Ostrzeżenie.
Ostrzega się przed kupnem maszyny do pisania mały „Underwood", skradzionej dnia 5 b. m. w kinie „Czary". Sz. Złodzieja prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.

Poszukiwana
inteligentna panienka
rutynowana wychowawczyni do 4-ro letniego dziecka. Tylko z dobremi świadectwami zgłosić się można Pomorska 38 codziennie od 3—4. Wiadomość u portjera. 8

Niniejszem zawiadamiam, że moja prywatna
Szkoła tańca, Sienkiewicza 15
jest czynna.
Uwaga: Przyjmuje zapisy uczenic i uczniów od godz. 11 rano do 1 i od godz. 7 do 10.
Z poważaniem
B. Libowicz.

Szkoła Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego
H. Krukowskiej i L. Boruńskiej
Wólczańska 57.
Rytmika, instrumenty perkusyjne, plastyka, taniec, gimnastyka hygjeniczna, kapela i zabawy dla dzieci.
Klasy: dzieci, panienek i dorosłych
Kursy: amatorski i zawodowy.
Zapisy i informacje w sekretarjacie szkoły od dn. 9 b. m. od godz. 12—1 rano i od 4—6 po poł. Telefon 12-69.
Początek lekcyj 16-go września.

Pensjonat w Kraszewie
willa L. Wójcika, Kolonja 11,
będzie OTWARTY przez wszystkie ŚWIĘTA i przyjmuje gości **po cenach zniżonych.** — Obsługa solidna.

ROCZNY WIECZORNY
KURS TKACTWA
przy
SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ
Pomorska 46/48, tel. 63-80.
Kancelarja przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

PORTFEL
zawierający 1) weksel wystawiony w dniu 10. 12. 1928 r. pł. 20. 9. 1929 r., wystawca J. Gutman, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 70, zlecenie Sz. Ptasznik, żyra: Konfekpol, Agiński i Lieberman, M. Eisner i S-ka, A. Szlamowicz, suma wekslu zł. 855.
2) protestowany weksel z wystawienia D. Grinberga w Łodzi, ul. Nowomiejska 10, na zlecenie B. Freidenberga na zł. 400, został zagubiony.
Ostrzega się przed nabyciem pod skutkami prawa. Znalazca zechce zwrócić pod adresem A. L. Zyw, Łódź, ul. Lipowa 44, za wynagrodzeniem.
A. L. ZYW, Łódź, ul. Lipowa 44

Letnisko „TEOFILÓW"
nad Pilicą via Tomaszów Maz.
PENSJONAT
R. Rozenbaumowej
i D-rowej M. Bergmanowej
posiada wolne pokoje
na wrzesień.
Ceny zniżone:
Zgłoszenia na miejscu.

Mr. M. d'Andria
English teacher
has returned.
At home 2—3, 7—9
Cegielniana 46, Tel. 77-92

MŁODA
inteligentna panna ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie zmieni posadę. Na żądanie przedstawi pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Odpowiedzialna".

Dr med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 panie od 5-6.

Młody
woźny
uczciwy i solidny **poszukiwany.** Zgłaszać się do „Głosu Po[illegible]" Piotrkowsk[illegible] od godz. 3[illegible]

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72
mieszk. 19.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro;

SAMOCHÓD „Opel" 40 HM 6-osobowa landoleta w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Ewangelicka nr. 9, Miąsek. 8

OKAZJA! Samochód półciężarowy Chevrolet w dobrym stanie sprzedam tanio. Przejazd 28. 8

SPRZEDAJE się szopy (baraki) drewniane, obite z dwuch stron deskami, kryte papą, rozmiar 5 na 15 metr. przy ul. Srebrzyńskiej 81, telefon 75-34.

SPRZEDAM sklep bardzo tanio. Skierniewicka 3, róg Przędzalnianej, dojazd tramw. 3. F. Wypych. 8

OKAZYJNIE sprzedam bieliźniarkę i garderobę. Wiadomość Sienkiewicza 40, w mleczarni. 8

4 PLACE budowlane przy ul. Tkackiej tanio do sprzedania. Wiadomość: A. Hillemann, ul. Kilińskiego 14, III p., mieszk. 10. 8

RADJO okazyjnie do sprzedania. Ulica Lipowa 25, m. 12 od 12 do 4. 5

Lokale

POKOJU umeblowanego, wejście ze schodów lub przy rodzinie, poszukuję. Oferty sub „Szybko" do administracji.

POKÓJ frontowy umeblowany dla izr. do wynajęcia. 6-go Sierpnia 30, m. 9.

POTRZEBNE dwa duże pokoje z meblami lub bez. Pożądana używalność kuchni i telefon. Oferty składać do administracji pod „Niekrepujące". 8

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38, od 3—5.

ODNAJMĘ pokój młodemu (ej) izr. Wiadomość ul. Cegielniana 53, pr. of. II w. I p. m. 30. 8

WARSZAWA. Pokój z utrzymaniem przy inteligentnej małej rodzinie dla panienki do oddania. Pianino. Wiadomość: Wilcza 31/15, tel 193-62

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. Al. I Maja 19, m. 35. 8

POKÓJ słoneczny, frontowy z balkonem, umeblowany do wynajęcia. Ul. 6 Sierpnia 33, m. 11.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z wejściem wprost od schodów. Zgłoszenia pod „100" do administracji „Republiki". 8

POKÓJ do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 25.

4 POKOJE słoneczne z wszelkiemi wygodami do oddania. Oferty sub „Wygody 4". 9

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach na 1-szem piętrze do odnajęcia. Piotrkowska 192, m. 3. 10

PRZYJMĘ 2 uczniów (izr.) na stancję z całodziennem utrzymaniem. Troskliwa opieka zapewniona. Zachodnia 65, pr. of., III piętro.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 225, m. 8

ODDAM pokój słoneczny umeblowany inteligentnemu izraelicie z utrzymaniem lub bez. Oferty „Wygody 200".

PRZYJMĘ dwóch solidnych panów do jednego pokoju. Kilińskiego 79, m. 36.

MŁODE małżeństwo (izr.) poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Republika" sub „Radium". 10

PRZYJMĘ kilku uczni (izr.) na stancje z całodziennem utrzymaniem. Troskliwa opieka zapewniona. Pomoc szkolna. Wiad.: Południowa 2, m. 17

POKÓJ umeblowany w Warszawie przy inteligentnej bezdzietnej rodzinie od zaraz do wynajęcia w czystym domu, ul. Niska 18, blisko tramwajów, I piętro, łazienka, telefon. Informacje w Łodzi, telefon od g. 4 pp. 21-23, a w Warszawie tel. 416-52. 8

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej, ew. dla małżeństwa, w centrum do wynajęcia. Biuro „Bip", Piotrkowska 93, m. 9, tel. 20-62. 8

KRAWCOWA poszukuje pokoju na pracownię. Spółka z właścicielką nie wykluczona. Of. sub „Zaraz" do admin. pisma. 8

POSZUKUJĘ sklepu z 3 pokojami. Of. „M. Sz." do „Republiki". 8

Z POWODU wyjazdu do wynajęcia pokój słoneczny. Ul. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza. Wiadomość u dozorcy.

MIESZKANIE duże i meble do sprzedania w starym domu z wygodami w centrum miasta z powodu wyjazdu. Wiadomość Andrzeja 13, m. 14.

POKÓJ frontowy, słoneczny z meblami lub bez przy izraelickiej rodzinie od zaraz do oddania. Aleja 1 Maja 27, (wejście z Żeromskiego 13), m. 48.

POKÓJ ładny słoneczny, umeblowany z niekrępującem wejściem z wygodami tylko dla inteligentnej osoby do wynajęcia (izraelicie-tce). Zachodnia 21, front, II piętro, m. 6. 8

POKÓJ parter, biuro - mieszkanie. Piotrkowska obok Przejazdu, odstąpimy. Of. „Słoneczny". 8

DUŻY sklep z ładną wystawą, odpowiedni dla każdego przedsiębiorstwa wraz z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Rzgowska 113, Tenenbaum. 8

POKÓJ frontowy, balkonowy z wszelkiemi wygodami do oddania. Obejrzeć do godz. 16. Lipowa 27, m. 4. 8

POKÓJ słoneczny, umeblowany z telefonem do wynajęcia. Bardyni, Zielona 6. 8

DUŻY, frontowy, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 14, fr. II piętro, m. 9.

ODDAM pokój z niekrepującem wejściem przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Skwerowa 7, I piętro, front, m. 3.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Żeromskiego (Pańska) 11, m 9. front, II piętro. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17, od 2—4 g.

POKÓJ słoneczny z wygodami, niekrępującem wejściem, dla solidnej osoby do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12 8

POKÓJ lub dwa umeblowane, ewentualnie z utrzymaniem, natychmiast do wynajęcia, Skwerowa 6, m. 14. 5

SZOFER - elektrotechnik poszukuje posady na auto osobowe lub ciężarowe w miejscu lub na prowincji. Piotrkowska 130, m. 12.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka ze świadectwami pierwszorzędnego berlińskiego konserwatorjum udziela gry fortepianowej poza domem i w domu. Tamże fortepian do ćwiczenia. Oferty „Aleja 1 Maja".

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 14

MISS Mary gives English, frensh and german lessons. Traugutta 2, I fr. 5

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel, absolw. uniwers. niemieck. Przyjmuje zgłoszenia do kompletu. Oferty „Dr. L.". 8

POLONISTKA wykwalifikowana poszukuje posady lub lekcyj. Zakres gimnazjalny. Sub „Uniwersytet". 8

POSZUKUJĘ nauczyciela (lkę) języka hiszpańskiego. Oferty sub „L. T."

LEKCYJ w zakresie 8-miu klas gimn. udziela studentka. Wschodnia 36, m. 12

PIANISTKA wznowiła lekcje gry fortepianowej. Wschodnia 36, m. 12.

FREBLÓWKA A. Gajst, Kamienna 2, przyjmuje dzieci od 4 do 7 lat. Szkoła koedukacyjna przygotowawcza przyjmuje dzieci od 7 do 9 lat.

Rozmaite

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków Szujskiego. 31

„LIBERTE" prosimy dziś w tych samych warunkach. E.-Blu

DYWANY reperuję. Tkanie dziur w garderobie. Tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 8

MANICURZYSTKA i masażystka R. Złotnicka, powróciła, Piotrkowska nr. 88, II brama, II p. 8

TOMASZOWI Walczakowi skradziono dowód osobisty, fotografje, 35 zł., świadectwo, książeczkę obrachunkową z firmy Tajtelbaum.

NIEKRĘPUJĄCEGO, słonecznego pokoju umeblowanego poszukuje się w okolicy Narutowicza — Plac Wolności. Oferty „Nauczyciel". 8

Posady

DO BIURA fabrycznego potrzebny jest uczeń. Kilińskiego 210. 7

CUKIERNIK młody po wojsku, poszukuje pracy. Zgłoszenia do administracji pod „Zdolny". 7

MAJSTER tkacki w branży jedwabnej poszukuje posady. Oferty do administracji sub „Sofort". 8

WYKWALIFIKOWANA fachowczyni obejmie kierownictwo w pracowni sukien. Łask. oferty sub „R. K." 8

INTELIGENTNY młody człowiek izr. z biurową i kupiecką praktyka poszukuje posady. Referencje na życzenie. Oferty sub: „Ch. K." 8

POTRZEBNE zdolne, eleganckie ekspedjentki do magazynu mód fir. „Paulina", Andrzeja 1. 8

KROJCZYNI samodzielna, siła pierwszorzędna, poszukiwana do pracowni sukien i okryć. Oferty do „Republiki" pod „Samodzielna". 8

BIUROWEJ pracy jakiejkolwiek poszukuje od godz. 4 po pol. za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Z. M.". 10

LEKARZ z wieloletnią praktyką pedagogiczną w szkole i na kolonjach przyjmie posadę lekarza szkolnego. Zgłoszenia pod „Doktór" do administracji „Republiki". 6

ZARAZ potrzebny ślusarz do robót budowlanych. Ul. Kilińskiego 166.

PORTJER z wieloletnią praktyką w większej firmie w Łodzi, obznajmiony z księgowością, katolik lat 40, włada językiem polskim, niemieckim i rosyjskim, pragnie przyjąć posadę na dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod „Portjer"

POTRZEBNY podręczny do szewca na wywrotki. Piotrkowska 81. Dalecki.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski na sobotę. Ul. Sienkiewicza 39. Krygier.

INTELIGENTNA panienka poszukuje kondycji wraz z pomocą gospodarstwa od zaraz. Proszę dzwonić. Tel. 29-92. 8

GOSPODYNI - kucharka z dobrem gotowaniem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami, lat 33, wdowa bezdzietna, inteligentna, poszukuje posady od zaraz, najchętniej na wieś. Wymagania skromne. Dowiedzieć się można: Łódź, ul. Andrzeja 3, u dozorcy.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. — Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I piętro. 8

PRAKTYKANT obznajmiony z pracą biurową może się zgłosić do firmy Ka Pe We, Al. Kościuszki 21. 8

PANIENKA i dziewczyna potrzebne. Cukiernia. Cegielniana 33.

MŁODA biuralistka z dwuletnią praktyką poszukuje posady od zaraz, ewentualnie kondycji. Dzwonić 12-77, od 12—2 pp. 9

Zagubione dokum.

J. RAJCHENBERG, roczn. 1909, Aleksandryjska 11, zgubił kartę rejestracyjną, wyd przez P. K. U. Łódź oraz zaświadczenie 5 kom. P. P.

MICHALAK Stanisław, Nowe Chojny, ul. Zgodna 10, zgubił legitymację zapomogową Nr. 24876, wyd. przez P. U. P. P.

WÓJCIK Stanisław, zgubił książkę wojskową, wydaną w Sieradzu. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na str. 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po ... 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.